

BAZYLIANIE W ZABORZE ROSYJSKIM W LATACH 1795–1839

Założone przez św. Bazylego Wielkiego (ok. 360) wspólnoty życia zakonnego dotarły na Ruś Kijowską po przyjęciu przez nią chrześcijaństwa (988). Spośród nich najśłynniejszym stał się klasztor kijowski — Pieczerska Ławra. Liczba ich stale rosła. Dzieliły losy Kościoła Wschodniego, będące jego udziałem po 1054 r. Dopiero w następstwie Unii Brzeskiej (1596) i opowiedzeniu się za nią prawosławnych archimandrytów — brasławskiego, ławryszewskiego i mińskiego — doszło do odrodzenia się katolickich klasztorów bazylikańskich, z ich centralnym ośrodkiem — klasztorem Świętej Trójcy w Wilnie. Stopniowo autonomiczne wspólnoty zakonne, charakterystyczne dla wschodniego monastycyzmu, w ramach reformy przeprowadzonej przez Władysława Rutskiego zjednoczyły się w prowincję Świętej Trójcy, nazywaną także wileńską lub litewską (1617). Rozwój zakonu, decyzją Synodu Zamojskiego (1720), podyktował konieczność utworzenia drugiej prowincji — Opieki NMP (od 1739), w skład której weszły klasztory leżące w diecezji łuckiej, włodzimierskiej, chełmskiej, lwowskiej, przemyskiej i południowej części metropolii kijowskiej.

Od 1743 r. najwyższa władza w zakonie należy do kapituły generalnej, wybierającej przełożonego generalnego (protoarchimandrytę) i jego konsultorów. Drugi szczebel władzy to prowincjałowie z konsultorami. Trzeci to archimandryci, czyli przełożeni większych klasztorów, którym równocześnie podlega kilka mniejszych placówek lub rezydencji.

W roku 1773 na terenie Rzeczypospolitej Obojga Narodów — w obu prowincjach — istniało 147 klasztorów, liczących łącznie 1258 za-

konników, natomiast na ziemiach, które już weszły lub wejdą w skład Rosji po kolejnych rozbiorach, działało 99 klasztorów mających 870 członków.

W osiem lat po pierwszym rozbiorze, w 1780 r., podczas torokańskiej kapituły dojdzie do ponownej reorganizacji zakonu, który zostanie podzielony na cztery prowincje: 1) litewską — Świętej Trójcy, 2) podolską — Opieki NMP, 3) białoruską — św. Mikołaja (ziemie pierwszego zaboru rosyjskiego), 4) halicką — Najświętszego Zbawiciela. Poniższe rozważania skupią się na klasztorach bazylikańskich w zaborze rosyjskim należących do trzech pierwszych prowincji.

Różne opisy statystyczne bazylikańskich klasztorów nie w pełni między sobą się pokrywają. Najpełniejszy zapis autorstwa protoarchimandryty o. Atanazego Falkowskiego z 1801 r. (przesłany do Rzymu 18 grudnia 1801 r.) następująco określa stan liczbowy zakonu w granicach zaboru rosyjskiego:

Tabela 1
Zakon bazylikański w 1801 r.

		klasztory	zakonnicy
1	Prowincja Świętej Trójcy (litewska)	48	394
2	Prowincja św. Mikołaja (białoruska)	14	104
3	Prowincja Opieki NMP (ruska)	23	224
		85	722

Źródło: Michajło Wawryk, *Narys rozwytku i stanu Wasylikańskoho Czyna XVII–XX st.*, Rym 1979 s. 47–58.

Wśród klasztorów zaliczanych do prowincji litewskiej na ziemiach, które wejdą w skład zaboru rosyjskiego, jeszcze przed raportem A. Falkowskiego przestały istnieć, z różnych względów; klasztor w Jabłonowie od 1796 r., opuszczony z winy fundatorów, w Jaźwiecu skasowany w 1775 r., w Mińsku zagarnięty przez prawosławnych w 1794 r. i Nowym Dworze — przekazany na seminarium dla diecezji brzeskiej w 1798 r. Do strat prowincji białoruskiej przed 1801 r. zalicza się klasztor w Witebsku, zabrany przez abpa Herakliusza Lisowskiego

w 1795 r., oraz w Lubawiczach (od 1798) i Rohaczowie (od 1801), przywłaszczone przez prawosławnych. Największe straty (przed 1801) poniosła na omawianym terenie prowincja ruska, licząca pierwotnie co najmniej 33 klasztory w 1794 r., a po utracie 10 klasztorów — tylko 23 placówki (w tym dziesięć klasztorów wraz z cerkwiemi oraz 13 klasztorów, którym odebrano cerkwie)¹.

Powołując się na o. Leona Demidowicza, trzeba wyliczyć skasowane w 1795 r., wraz z cerkwiemi, klasztory prowincji ruskiej.

Tabela 2
Klasztory skasowane w latach 1795–1796
na rzecz cerkwi prawosławnej

lp	klasztor	gubernia	powiat	poddanych	fundusz kapituł. (rbs)	nieruchomości
1	Ostróg	wołyńska	Ostróg	55		staw, młyny, las
2	Zahajce	wołyńska	Krzemieniec	28	3 300	staw, młyn, las
3	Czterwerniański	wołyńska	Łuck			
4	Szarogród	podolska	Jampol	72	1 700	las, stawy, młyn
5	Korżowce	podolska	Latyczów	12	4 500	szynk
6	Hołowczyńce	podolska	Latyczów	13	3 750	szynk, las
7	Satanów	podolska	?	14	5 400	?
8	Kamieniec Podolski	podolska	Kamieniec Podolski	?	?	?

* Wykaz skrótów zastosowanych w przypisach znajduje się na końcu tomu, przed spisem treści.

¹ Atanazy Falkowski wylicza 13 odebranych cerkwi. Zob. M. M. Wawryk, *Narys rozwytku i stanu Wasylikańskoho Czyna XVII–XX st.*, Rym 1979, s. 47–58; natomiast Leon Demidowicz omawia 14 przypadków. Por. RGIA f 823 op 3 d 1399 k. 1–11.

lp	klasztor	gubernia	powiat	poddanych	fundusz ka- pit. (rbs)	nierucho- mości
9	Białołówka	kijowska	Machnów	33	?	staw, młyn, futory
10	Granów	kijowska	?	14	150	stawy, lasek

Źródło: RGIA f 823 op 3 d 1399 k. 1–11.

Jakkolwiek tabela 2. nie ukazuje pełnych informacji, to jednak i z niej wynika, że terenem pierwszych kasat stała się Ukraina, a do najzamożniejszych klasztorów odebranych przez Cerkiew prawosławną należały Ostróg i Szarogród.

Pochodząca z tego samego dokumentu L. Demidowicza tabela 3. wymienia ponadto grupę 14 przyklasztornych cerkwi unickich odebranych siłą, ale bez przejmowania klasztoru. Powstała więc sytuacja paradoksalna: prawosławni odebrali na Ukrainie 14 cerkwi przyklasztornych, doprowadzając je w kilku wypadkach do dewastacji, ale nie przejmując klasztorów unickich ².

Tabela 3
Cerkwie bazylikańskie odebrane w latach 1795–1796

lp	miejsowość	stan cerkwi w roku 1821
a) przy klasztorach męskich		
1	Poddębce	ludność nie przyjęła prawosławia, cerkiew nieczynna
2	Łuck	zrujnowana wskutek pożaru
3	Białostok	Opuszczona
4	Puhyunki	popada w ruinę
5	Dubno	Opuszczona
6	Milcza	popadła w ruinę

² RGIA f 823 op 3 d 1399 k. 1–11.

lp	miejsowość	stan cerkwi w roku 1821
7	Strakłów	używana przez prawosławnych
8	Hoszcza	używana przez prawosławnych
9	Zimne	w bardzo złym stanie technicznym
10	Niskienicze	opuszczona
11	Lubar	rzadko używana przez prawosławnych
12	Malejowce	funkcjonuje
b) przy klasztorach żeńskich		
13	Dubno	popadła w ruinę
14	Połonne	funkcjonuje

Źródło: RGIA f 823 op 3 d 1399, k. 1–11.

1 Statystyki i projekty kasacyjne Kolegium Duchownego

Problematyka klasztorów bazylikańskich zaczęła zajmować władze carskie ³ już nazajutrz po trzecim rozbiórze Rzeczypospolitej. Dnia 3 września 1795 r. Katarzyna II wydała ukaz nakazujący generał-gubernatorowi Tymoteuszowi Tutołminowi, administrującemu gubernią podolską i wołyńską, przeprowadzenie analizy działalności poszczególnych klasztorów i skasowanie tych, które nie zajmują się ani działalnością oświatową ani charytatywną, lub jeśli na danym terenie ich liczba nie jest proporcjonalna do liczby cerkwi unickich (celowo nie mówi się o liczbie unitów, lecz tylko cerkwi których odebrano na Ukrainie już 24, zostawiając jedynie znikomy ich odsetek).

Niedługo po śmierci Katarzyny II jej następca car Paweł I wydał 30 grudnia 1797 r. kolejny ukaz, adresowany do generał-gubernatora Aleksandra Bekleszowa, polecający mu przeprowadzenie kasaty zakonów zgodnie z wcześniejszym życzeniem carycy. Jednak przez najbliższych pięć lat nie podejmowano ogólniejszych działań w tym kie-

³ RGIA f 797 op 6 d 22176 k. 366–370.

[6] runku. Bardziej dynamiczne kroki pojawiają się dopiero w 1802 r.; będzie się to wiązać z jednej strony z podważeniem pozycji prawnej protoarchimandrytów — generałów zakonu, z drugiej strony z zapobiegliwością następcy Bekleszowa — Andrieja Rozenberga.

Protoarchimandryta o. Teodozjusz Falkowski, pełniący swe funkcje od 1793 r., postanowił 12 lipca 1802 r. zwołać generalną kapitułę zakonu na 8 września 1802 r., do klasztoru w Torokaniach⁴. Czasowo istniejącą prowincję białoruską przyłączył do litewskiej (gdyż powstała ona w wyniku oddzielenia wschodniej części prowincji litewskiej po I rozbiorze, co nie ma znaczenia po III rozbiorze, gdyż cała prowincja litewska już znalazła się w granicach Rosji). Kapitułę miałby przewodniczyć bp Jozafat Bułhak jako ordynariusz diecezji brzeskiej, gdzie znajduje się klasztor torokański. Na takie decyzje T. Falkowski uzyskał zgodę Kolegium Rzymskokatolickiego do Spraw Duchownych (dalej określanego jako Kolegium), z datą 9 lutego 1802 r. W korespondencji Falkowskiego z Kolegium można znaleźć wiele zarzutów pod adresem bazylianów na Białorusi — samowolne i bez troskie zarządzanie funduszami i dobrami zakonnymi, przywłaszczanie sobie opackich tytułów przez o. Samuela Nowakowskiego, o. Adama Suraza i o. Grzegorza Danilewicza; powoływali się przy tym na nuncjusza Wawrzyńca Littę, jakoby ten bez wiedzy zakonu i władz carskich przyznał im takie tytuły. Tytuły opackie (archimandryckie) są dożywotnie i dają prawo każdorazowego udziału w kapitule zakonu. Wspomniany o. S. Nowakowski pełnił równocześnie funkcję białoruskiego prowincjała i dlatego o. T. Falkowski zaprosił go do udziału w kapitule torokańskiej, która miała podjąć decyzje dotyczące przyszłości tej prowincji. Niemniej o. S. Nowakowski, skierował do Kolegium szereg zarzutów odnoszących się do kompetencji prawnych o. T. Falkowskiego; zakwestionował prawomocność jego działań, zwłaszcza przyłączenie klasztorów białoruskich do prowincji litewskiej oraz sprzedaż wileńskiego alumnatu papieskiego przez ks. Aureliusza Leszczyńskiego i bpa Jozafata Bułhaka. Kolegium, przy sprzeciwie prokuratora Skrzendziewskiego i dwu członków, również zakwestionowało (14 lipca 1802) decyzje o. Falkowskiego, zwłaszcza

⁴ RGIA f 822 op I d 499 k. 1–637; M. Wojnar, *De Capitulis Basilianorum*, Romae 1954; P. Bobrowskij, *Russkaja grieko-uniatskaja cerkow` w carstwowanije imperatora Aleksandra I*, S. Pietiersburg 1890; M. Kojalowicz, *Razbor soczinienija P. O. Bobrowskogo: Russkaja grieko-uniatskaja cerkow*, S. Pietiersburg 1890.

[7] w tym, co dotyczyło klasztorów białoruskich i przewodniczącego kapituły, którym miałby być, ich zdaniem, biskup łucki Stefan Lewiński. Do opinii Kolegium przyłączył się metropolita Herakliusz Lisowski, który najwyraźniej sobie przyznawał prawo mianowania archimandrytów⁵. Mimo tych wszystkich zastrzeżeń o. T. Falkowski uzasadnił swe kompetencje jurysdykcyjne i przeprowadził zaplanowaną kapitułę z udziałem 72 członków, odwołując się do ukazu Kolegium z 9 czerwca 1802 r., a nie mógł on być odwołany przez tę instancję, która go wydała. Zdecydowano jednogłośnie w czasie obrad, by wezwać o. Nowakowskiego przed oblicze Główne Sądu Zakonnego w sprawie jego nadużyć i odebrania tytułu archimandryckiego. Nie uznano za archimandryckie klasztorów połockiego, witebskiego i pustyńskiego. Na nowego protoarchimandrytę wybrano o. Justyna Husakowskiego.

Wobec jawnego konfliktu między Kolegium, o. S. Nowakowskim, popieranym przez H. Lisowskiego⁶ (uznającego go nadal za prowincjała białoruskiego), a kapitułą, o. T. Falkowskim, o. J. Husakowskim i bpem J. Bułhakiem, sprawa została przekazana do senatu, który 9 listopada 1803 r. unieważnił wszystkie decyzje kapituły torokańskiej i zniósł urząd protoarchimandryty, pozostawiając na urzędzie tylko prowincjałów⁷. Ukazem carskim zesłano do Schlüsselburga dwu zakonników szczególnie aktywnych w oskarżeniu abpa H. Lisowskiego o nadużycia prawne, a sekretarza, o. T. Falkowskiego, do upokarzającego odwołania swych opinii⁸.

Decyzje senatu jednoznacznie ukazały kierunek polityki wobec zakonu⁹ — chodziło o jego stopniową kasatę. Zakon nie posiadający przełożonego ponaddiecezjalnego utraci swą autonomię. Mimo, że jeszcze utrzyma się czasowo stanowisko prowincjałów, to jednak decyduje każdorazowo lokalny biskup, co będzie ułatwiać posunięcia caratu, chociaż nie zawsze bez oporu ordynariuszy.

Opisany konflikt pobudził także inne instytucje. Następcą Bekleszowa generał-gubernator Andriej Rozenberg, widząc, że mimo upły-

⁵ RGIA f 824 op I rok 1805 d 7 k. 10–15.

⁶ RGIA f 822 op I d 499 k. 261–262.

⁷ *Akty izdawajemyje Wilenskoj Archeograficznej Kommissijeu*, Wilna 1889 s. 42–60.

⁸ PSB t. 17 s. 474.

⁹ M. Kojalowicz, *dz. cyt.*, s. 51.

[8]

wu już kilku lat, działania kasacyjne nie przynoszą rezultatów, a to dlatego, że władze unickich klasztorów niezupełnie odpowiedziały na zarządzenia zarówno poprzednich gubernatorów, jak i aktualnie sprawującego władzę w guberni wołyńskiej i podolskiej, skierował 8 września 1802 r. skargę do senatu i wymienił przyczyny trudności przeprowadzenia kasaty „zbędnych” klasztorów, dając przy okazji ich charakterystykę¹⁰.

Nawiązując do ukazów Katarzyny II i Pawła I oraz skargi Rozenberga, dnia 17 maja 1804 r. za pośrednictwem Kolegium w Petersburgu senat polecił trzem diecezjom: połockiej, brzeskiej i łuckiej, i po porozumieniu się z odpowiednimi władzami zachodnich guberni (cały zabór rosyjski), przygotować w ciągu sześciu miesięcy plany kasacyjne w stosunku do klasztorów nie poświęcających się nauczaniu. Kolegium miało wypracować odpowiednie projekty wspólnie z ministrem oświaty, a następnie je przekazać do senatu. Polecenie senatu nosi datę 17 maja 1804 r., a odpowiedź Kolegium, której końcowym efektem jest obszerny raport¹¹, ostatecznie mu przekazany, został podpisany 12 stycznia 1805 r.

Przygotowując raport, Kolegium wysłało do diecezji kwestionariusz¹², żądając odpowiedzi na 15 szczegółowych pytań dotyczących bazylikańskich klasztorów:

1. Ile jest klasztorów w powiecie i w jakiej konkretnie miejscowości?
2. Jak daleko jest z klasztoru do miasta powiatowego?
3. Jak duży jest klasztor, ile w nim cel i jakie posiada dodatkowe budowle, z jakiego materiału?
4. Jaki jest skład osobowy klasztoru — ilu księży, diakonów, subdiakonów, kleryków, nowicjuszy i ilu ich było za polskich czasów?
5. Ilu jest nowych zakonników i kto ich przyjął po 3 września 1795 r.?
6. Jakie klasztory zajmują się nauczaniem, jakie mają klasy, ilu uczniów w każdej klasie, kto z zakonników zajmuje się dydaktyką?
7. W jakiej odległości znajduje się dany klasztor zajmujący się nauczaniem od innych unickich i łacińskich klasztorów prowadzących analogiczną działalność lub innych ośrodków szkolnych?

¹⁰ Tamże.

¹¹ RGIA f 797 op 6 d 22176 k. 281–351.

¹² Tamże, k. 410–411.

[9]

8. Jakie schroniska dla biednych prowadzi dany klasztor i ilu przebywa w nich podopiecznych?
9. Czy jakiegokolwiek majątki klasztorne zostały przekazane na rzecz skarbu państwa i czy klasztor upominał się o nie na drodze sądowej?
10. Jakie uposażenie posiada klasztor i ilu chłopów funduszowych?
11. Ile do klasztoru należy domów, karczem, szynków, młynów, fabryk — w jakich miejscowościach się one znajdują i jaki przynoszą dochód roczny?
12. Z jakimi duchownymi prawosławnymi klasztory unickie prowadzą spory, którym starają się uprzykrzyć życie? Czy unikają tych byłych unickich cerkwi, które stoją przy klasztorach?
13. Czy istnieją i w jakiej odległości od klasztoru cerkwie unickie?
14. Czy klasztor odprawia liturgię według wschodniego obrządku?
15. I na koniec — należało dokonać spisu wszystkiego, co cerkiew przyklasztorna lub klasztor posiada.

Odpowiedzi nadesłane przez poszczególne klasztory za pośrednictwem trzech unickich diecezji posłużyły Kolegium do przygotowania wspomnianego już raportu a zarazem projektu częściowej kasaty bazylianów. Drobiazgowy raport A. Rozenberga dał podstawę do tego, by całą administrację państwową na tych terenach zobowiązać do nadsyłania analogicznych sprawozdań i projektów. Gubernator białoruski, nadsyłając je, referował także opinię arcybiskupa H. Lisowskiego; kijowski generał-gubernator przedstawił obok swojej również opinię kijowskiego zarządu gubernialnego i mińskiego cywilnego gubernatora; litewski generał-gubernator zebrał dodatkowo opinie cywilnych gubernatorów wileńskiego i grodzieńskiego, a opinii Kolegium towarzyszyła ocena pochodząca od prokuratora tegoż Kolegium, R. Owcyina.

Poniżej przedstawiamy syntezę raportu Kolegium z roku 1805 r., przekazanego senatowi, który był opisem statystycznym klasztorów bazylikańskich. Celem ułatwienia jego lektury podajemy przyjęte przez nas skróty:

- dz. — dziesiątina
- m. — morgi
- s. — sążeń kwadratowy
- w. — włoka
- rb — rbs = ruble srebrne
- rba — ruble asygnacyjne (3,5 rba=1 rbs)
- t. — talary (1 t.=1,29 rbs)

Opis statystyczny
 Tabe-

lp	nazwa miejscowości i klasztoru	powiat	liczba zakonników	liczba parafian	dochody w latach
1	2	3	4	5	6
I. DIECEZJA					
A. KLASZTORY					
a) gubernia					
1	Połock św. Zofia	Połock	24	274	6 000 zł (1804)
2	Połock Borysoglebski	Połock	7	563	1 142 zł (1803)
3	Machirów	Połock	6	1 328	100 zł (1804)
4	Sierocin	Połock	5	440	450 zł (1804)
5	Wierzbítów	Siebiez	9	—	1 925 zł (1803)
6	Tadulin ¹³ oraz witebskie fundusze	Suraz	14	—	75 510 rb (1804)
7	Dobryhory	Lepel	4	1 500	4 214 rb
8	Uszacz	Lepel	5	—	246 rb (1803)
b) gubernia					
1	Onufrej	Czeryków	3	—	3 000 (1805)
2	Bezwodnicze	Czeryków	3	703	300 (1803)
3	Orsza	Orsza	5	828	1 156 (1803)
4	Tołoczyn	Kopyl	5	—	547 (1803)
5	Lisin	Rohaczew	5	1 424	210 (1805)
6	Pustynki	Mścisław	6	508	1 000 rb (1803)

¹³ W roku 1799 po zabraniu w Witebsku bazylińskiej cerkwi przez prawosławnych nieruchomości tego klasztoru przyłączono do klasztoru w Tadulinie.

 la 4
 klasztorów bazylińskich w 1805 r.

fundusze nieruchomości			kapitały funduszowe			
chłopów fundusz.	ziemi uprawnej	ziemi nieuprawnej	talary	czerwońce	złote polskie	ruble
7			8			
a	b	c	a	b	c	d
POŁOCKA						
MĘSKIE						
witebska						
3891	300 w.	100 w.	5 000	—	—	29 694
498	85 w., 17 m.		—	—	—	—
126	1 751 w. 19 s.	67 dz. 291 s.	6 485	—	—	982
10	123 dz. 3205 s.	24 dz. 1510 s.	—	—	—	9350
993	14 388 dz., 1 506 s.		—	—	—	16 250
423	4 104 dz. 5 187 s.	3 774 dz. 6 806 s.	—	—	—	75 200
126	26 1/4 w.		—	—	—	7 350
54	14 w.		—	—	—	4 214
mohylewska						
1300	11 234 dz., 164 s.		—	—	—	—
9	?	?	1 400	—	—	2 401
164	825 dz. 335 s.	307 dz. 2669 s.	—	—	—	24 000
57	371 dz. 185 s.	541 dz. 891 s.	—	—	—	5 850
196	60 w.	40 w.	—	—	—	—
312	2 199 dz., 1 816 s.		—	—	—	1 970

lp	nazwa miejscowości i klasztoru	powiat	liczba zakonników	liczba parafian	dochody w latach
1	2	3	4	5	6
7	Czereja	Sienno	5	740	96 085 rb (1805)
8	Sirica ¹⁴ (Lubawicze)	Bubinowicze	4	—	300 (1803)
9	Małaszkiwicz	Klimowicze	1	261	87 000 (1804)
10	Maciejów	Klimowicze	5	—	115 (1803)
B. KLASZTORY					
1	Witebsk	Witebsk	19	—	489 t. (1803)
2	Połock	Połock	12	—	160 t., 50 rb (1803)
3	Orsza	Orsza	11	—	160 t., 25 rb (1803)
W połockiej diecezji było 18 klasztorów męskich i trzy żeńskie. Zakonników 116, w tym księży 64, spośród których 22 wyświęconych po 1795 r. Sióstr zakonnych 42 (k. 297).					
II. DIECEZJA					
A. KLASZTORY					
a) gubernia					
1	Milcza	Kowel	6	1 364	3 741 rb (1803)
2	Owruż	Owruż	13	1 526	1 500 rb (1803)
3	Poczajów	Krzemieniec	68	868	33 162 zł (1802)
4	Żydyczyn	Łuck	7	1 148	29 168 zł (1804)
5	Białystok ¹⁵	Łuck	12	—	5 651 zł (1803)
6	Derman	Dubno	7	—	11 245 zł (1803)
7	Lubar ¹⁶	Nowograd Wołyński	21	—	6 443 zł (1804)

¹⁴ Po kasacie klasztoru w Lubawiczach, zakonnicy zamieszkali w swym folwarku w Siricy.

¹⁵ Cerkiew zabrana przez prawosławnych.

¹⁶ Cerkiew zabrana przez prawosławnych.

chłopów fundusz.	fundusze nieruchomości		kapitały funduszowe			
	ziemi uprawnej	ziemi nieuprawnej	talary	czerońce	złote polskie	ruble
	7		8			
a	b	c	a	b	c	d
282	1 882		—	—	—	—
216	3 644 dz., 950 s.		—	207	—	2 050
37	20 dz., 1 580 s.		—	—	—	1 127
49	28 dz., 1 570 s.		—	—	—	1 360
ZEŃSKIE						
9	10 000 s.		—	—	—	6 050
58	422 dz. 1 884 s.		—	—	—	2 700
39	278 dz. 406 s.		—	—	—	2 900
LUCKA						
MĘSKIE						
wołyńska						
1072	200 w.		—	—	—	1 750
1784	497 1/4 w.		—	—	—	800
233	25 w.		—	956 897 zł	—	—
838	502 1/2 w.		—	—	—	17 000
133	18 w. 14 m.		—	72 716 zł	—	—
737	70 w.		—	—	—	655
255	34 w.		—	—	—	9 333

lp	nazwa miejscowości i klasztoru	powiat	liczba zakonników	liczba parafian	dochody w latach
1	2	3	4	5	6
8	Poddębce ¹⁷	Łuck	10	783	644 zł (1803)
9	Werchy	Kowel	4	591	980 zł (1804)
10	Łuck ¹⁸	Łuck	8	591	1 676 rb (1804)
11	Dubno ¹⁹	Dubno	4	1 036	1 500 rb (1803)
12	Mała Milcza ²⁰	Dubno	7	264	272 rb (1804)
13	Krzemieniec ²¹	Krzemieniec	7	941	516 rb (1804)
14	Hoszcza ²²	Ostróg ²³	12 ²⁴	104	452 rb (1803)
15	Dorohobuz	Ostróg	2	—	2 216 zł (1804)
16	Tryhory	Żytomierz	14	1 077	5 336 zł (1804)
17	Włodzimierz	Włodzimierz	5	24	529 rb (1803)
18	Zahorów	Włodzimierz	14	—	2 833 zł (1803)
19	Tumin ²⁵	Łuck	4	—	962 rb (1803)

¹⁷ Cerkiew zabrana przez prawosławnych.

¹⁸ Cerkiew zabrana przez prawosławnych.

¹⁹ Cerkiew zabrana przez prawosławnych.

²⁰ Cerkiew zabrana przez prawosławnych.

²¹ Cerkiew zabrana przez prawosławnych.

²² Cerkiew zabrana przez prawosławnych.

²³ Już wcześniej odebrano na rzecz prawosławia klasztor w Ostrogu, a jego funduszo-wa wioska Kurowań pozostała w dyspozycji prawosławnego biskupa żytomierskiego i wołyńskiego.

²⁴ W tej liczbie są także zakonnicy z byłego bazylińskiego klasztoru Horodyszczce, skasowanego na rzecz prawosławnych.

²⁵ Należał do klasztoru tumińskiego, czwarteryński klasztor skasowany w 1798 r. na rzecz prawosławia (k. 308).

fundusze nieruchomości			kapitały funduszowe			
chłopów fundusz.	ziemi uprawnej	ziemi nieuprawnej	talary	czewońce	złote polskie	ruble
7			8			
a	b	c	a	b	c	d
	1 w., 1 m.		—	—		17 191
46	2 w., 10 m.		—	35 000 zł		—
?	?		—	135 086 zł		—
277	15 w.		—	—		—
59	7 w.		—	—		10 698
35	?		—	—		14 196
66	8 w., 31 m.		—	—		4 970
57	32 w.		—	—		2 000
104	10,5 w. ziemi ornej, 338,78 w. lasu		—	—		7 187
			—	—		17 703,9
164	59 w.		—	—		9 875
104	20 w i lasu 0,5 mili		—	13 500 zł		—

[16]

lp	nazwa miejscowości i klasztoru	powiat	liczba zakonników	liczba parafian	dochody w latach
1	2	3	4	5	6
20	Puhyunki ²⁶	Kowel	7	—	2 800 rb (1804)
21	Niskienicze ²⁷	Włodzimierz	5	—	435 rb (1803)
22	Zimno ²⁸	Włodzimierz	4	—	198 rbs (1804)
23	Straków ²⁹	Dubno	5	140	200 rb (1804)
b) gubernia					
1	Humań	Humań	20	—	20 801 zł (1804)
2	Lisianice	Zwinogród	8	—	2 465 zł (1804)
3	Kaniów	Bohusław	6	—	
c) gubernia					
1	Bar	Mogilew	12	—	744 rb (1804)
2	Malejowce ³⁰	Uszyca	7	—	864 zł (1804)
B. KLASZTORY					
1	Włodzimierz	Włodzimierz	5	—	319 rb (1803)
2	Dubno ³¹	Dubno	8	—	624 rb
3	Połonne ³²	Zasław	8	—	118 rb (1803)

W diecezji łuckiej było 28 klasztorów męskich, a w nich 293 zakonników, wśród których 40 przyjętych po 1795 r. Klasztorów żeńskie było tylko trzy i mieli łącznie 20 sióstr (k. 316).

²⁶ Cerkiew w Puhynkach skasowana w 1797 r. na rzecz prawosławia.

²⁷ Cerkiew przekazana od kilku lat prawosławnym.

²⁸ Cerkiew przekazana prawosławnym.

²⁹ W roku 1796 przemianowano cerkiew na prawosławną.

³⁰ W roku 1796 cerkiew przekazano prawosławnym.

³¹ Publiczną kaplicę odebrali prawosławni.

³² W roku 1795 cerkiew odebrali prawosławni.

[17]

chłopów fundusz.	fundusze nieruchomości		kapitały funduszowe			
	ziemi uprawnej	ziemi nieuprawnej	talary	czewońce	złote polskie	ruble
7			8			
a	b	c	a	b	c	d
5	2 w.		—	—		15 760
24	5 w.		—	—		9 750
34	3 w.		—	—		6 000
5	4 w.	30 s.	—	—		6 595
kijowska						
409	86 w., 24 m.		—	191 495 zł		—
95	21 w., 20 m.		—	—		—
—	—		—	—		—
podolska						
116	12 w.		—	46 500 zł		—
23	2 w.		—	—		9 375
ŻEŃSKIE						
19	26 m.		—	—		7 250
112	?		—	14 500 zł		—
44	50 m.	?	—	—		—

lp	nazwa miejscowości i klasztoru	powiat	liczba zakonników	liczba parafian	dochody w latach
1	2	3	4	5	6
III. DIECEZJA					
A. KLASZTORY					
a) gubernia					
1	Wilno	Wilno	24	—	4 588 rb(1804)
2	Braclaw	Braclaw	8	—	707 rb (1803)
3	Helian	Helian	6	—	?
4	Boruny	Oszmiana	18	—	3 680 zł (1804)
5	Sutkowo	Sutk	6	291	14 122 zł (1804)
6	Podubiś	Szawel	7	—	276 rb (1803)
b) gubernia					
1	Grodno	Grodno	4	—	5 111 zł (1804)
2	Czerlona	Grodno	6	1 083	1 570 zł (1804)
3	Kobryń	Kobryń	6	1 453	393 rb (1803)
4	Nowosiolki	Kobryń	4	—	154 rb (1803)
5	Antopol	Kobryń	8	1 503	835 rb (1803)
6	Chomsk	Kobryń	4	2 809	225 rb (1803)
7	Torokanie	Kobryń	30	—	1 263 rb (1803)
8	Brześć	Brześć	8	—	420 rb (1803)
9	Byteń	Slonim	28	3 007	2 334 rb (1803)
10	Różana	Slonim	5	2 993	315 rb (1803)
11	Żyrowice	Slonim	48	1 718	3 896 rb (1803)
12	Nowogródek	Nowogródek	4	—	295 rb (1803)
13	Mir	Nowogródek	4	2 576	86 rb (1803)

fundusze nieruchomości			kapitały funduszowe			
chlópów fundusz.	ziemi uprawnej	ziemi nieuprawnej	talary	czerewońce	złote polskie	ruble
7			8			
a	b	c	a	b	c	d
BRZESKA						
MĘSKIE						
litewsko—wileńska						
374	384 w.		321	796	37 162	—
156	?		—	1 000	—	—
49	?		—	—	16 011	—
110	16 w.		—	—	84 235	—
144	14 m.		—	1 000	—	—
25	35 w., 12 m.		2 000	—	—	—
grodzieńska						
98	13 w.		—	—	—	900
80	20 w.		—	—	—	2 025
206	?		—	—	—	1 842
100	?		—	—	—	—
92	13 w., 13 m.		—	—	—	119 324
17	1 w., 10 m.		—	—	—	4 942
1123	2 w., 6 m.		—	—	28 000	—
12	?		—	—	124 732	—
246	35 w.		—	—	296 194	—
58	?		—	—	35 000	—
650	265 w., 13 m.		—	—	328 946	—
30	13 w.		—	—	21 053	—
9	21 w.		—	—	—	—

lp	nazwa miejscowości i klasztoru	powiat	liczba zakonników	liczba parafian	dochody w latach
1	2	3	4	5	6
14	Wolna	Nowogródek	10	1 122	187 rb (1803)
15	Ławryszewo	Nowogródek	7	681	2 720 zł (1803) ³³
16	Darewo	Nowogródek	5	1 359	320 rb (1803)
17	Hłusznie	Lida	6	—	136 rb (1803)
18	Łysków	Wołkowysk	6	2 009	399 rb (1803)
b) gubernia					
1	Berezwezc	Dziszna	15	771	1 152 rb (1803)
2	Postawy	Dziszna	4	2 925	100 rb (1803)
3	Raków	Mińsk	4	1 712	123 rb (1803)
4	Swierzeń ³⁴	Mińsk	4	1 434	790 rb (1803)
5	Cepra	Słuck	4	1 003	485 rb (1803)
6	Kasuta	Wilno	5	927	630 rb (1803)
7	Kazimierów	Bobrujsk	4	350	76 rb (1803)
8	Lady	Ihumeń	5	249	900 rb (1803)
9	Leszcz	Pińsk	6	3 100	408 rb (1803)
10	Łohojsk	Borysów	4	—	118 rb (1804)
11	Sielec	Rzeczyca	5	320	115 rb (1803)
12	Suchowicze	Rzeczyca	5	423	284 rbs (1804)

³³ Nie licząc 400 zł dochodu z majątku seminaryjnego.

³⁴ Radziwiłłowie utworzyli tu fundusz seminaryjny.

chłopów fundusz.	fundusze nieruchomości		kapitały funduszowe			
	ziemi uprawnej	ziemi nieuprawnej	talary	czterwońce	złote polskie	ruble
	7		8			
a	b	c	a	b	c	d
58	21 w.		—	—	35 900	—
295	21 w. ³⁵		—	2 000	2 600	—
59	22 w., 11 m.		—	—	27 060	—
56	?		—	—	13 880	—
87	40 w.		—	—	41 262	—
mińska						
442	179 w., 21 m.		—	4 400	34 000	—
6	3 w.		—	—	—	1 433
35	?		—	—	21 600	—
?	?		—	—	75 000	—
95	36 w.		—	—	25 000	—
53	16 w., 19 m.		—	—	27 000	—
76	60 w. ³⁶		—	300	19 395	—
108	50 w., 21 1/2 m.		—	3 172	28 609	6 150
312	35 w., 12 m.		—	—	—	—
48	20 w.		—	—	23 000	—
77	65 w., 27 m.		—	—	—	—
—	23 m. ³⁷		—	—	27 300	—

³⁵ Ponadto fundusz seminarium diecezjalnego w Nowym Dworze posiada 114 chłopów pańszczyźnianych, lecz ilości ziemi nie określono (k. 333).

³⁶ Ten fundusz ziemski i chłopów funduszowych w roku 1794 Izba Skarbowa zabrała i przekazała generałowi Durnowo; mimo że klasztor wygrał proces o tę grabież, nie odzyskał swych dóbr. Faktycznie posiada siedem morgów i trzech chłopów funduszowych.

³⁷ Ponadto klasztor dysponował 40 morgami ziemi po skasowanym klasztorze jas-

lp	nazwa miejscowości i klasztoru	powiat	liczba zakonników	liczba parafian	dochody w latach
1	2	3	4	5	6
c) gubernia					
1	Jakobsztat	Jakobsztat	3	100	84 rb (1804)
2	Iłuksza	Jakobsztat	2	1 015	300 t. (1803)
B. KLASZTORY					
gubernia					
1	Wilno	Wilno	13	—	1 306 rb (1803)
2	Grodno	Grodno	5	—	298 rb (1803)
3	Nowogródek	Nowogródek	5	—	4 rb (1804)
4	Mińsk	Mińsk	23	—	1 410 rb (1803)
5	Pińsk	Pińsk	7	—	733 rb (1803)

Diecezja brzeska liczyła w sumie 38 klasztorów męskich, tzn. w guberni wileńskiej sześć, grodzieńskiej 18, mińskiej 12, kurlandzkiej dwa. Mieszkało w nich 333 zakonników, w tym 267 księży, 49 kleryków, 17 nowicjuszy. Po manifeście z 1795 r. przyjęto 72 zakonników.

Źródło: RGIA f 797 op 6 d 22176 k. 281—351.

nogórskim. Fundusz ten za 100 rubli dzierżawy wyludził generał Zieliński, o co toczył się proces.

fundusze nieruchomości			kapitały funduszowe			
chłopów fundusz.	ziemi uprawnej	ziemi nieuprawnej	talary	czernońce	złote polskie	ruble
7			8			
a	b	c	a	b	c	d
kurlandzka						
8	?	—	—	—	—	1 093,5
?	?	—	3 550	—	—	—
ZENSKIE						
wileriska						
364	167 w.	—	275	2 151	29 468	—
—	—	—	—	—	—	5 990
—	—	—	—	—	4 600	—
297	92 w., 23 m.	—	—	12 120	14 523	—
310	574 dz., 1 879 s.	—	—	1 383	34 000	—

[24]

Globalnie rzecz ujmując, w roku 1805 w zaborze rosyjskim były 84 klasztory męskie (nie wliczając w to dziesięciu wymienionych w tabeli 2), liczące łącznie 742 zakonników, oraz jednaście klasztorów żeńskich, mających razem 115 zakonnice. Kolegium uważało, że klasztory męskie przyjęły do swych wspólnot, po roku 1795, łącznie 133 nowych członków. Wspólnoty te posiadały 3605 włók ziemi, 10 morgów i 42 745 dziesiątyn oraz 2907 sążni (ta ocena ilości posiadanej ziemi jest najmniej udokumentowana i mało precyzyjna; w niektórych opisach nieruchomości zakonnych nawet brak rozróżnień między ziemiami uprawnymi i nieuprawnymi). Liczbę chłopów funduszowych, tylko mężczyzn, należących do tychże klasztorów, Kolegium ocenia na 20 812. Ruchome kapitały funduszowe (informacje dotyczą lat 1793, 1799, 1802, 1803 i 1804) podaje się w różnych walutach i wartościach. Wymienia się czerwonce, złote polskie, ruble srebrne i asygnacyjne. Celem ustalenia wspólnej miary przeliczono te fundusze na obiegowe monety rublowe (licząc za 1 czerwonec — 3 ruble srebrne, za 1 talar — 8 złotych polskich, za 1 rubla srebrnego — 6 złotych polskich i 20 groszy). Przyjmując takie przeliczniki, Kolegium wyliczyło ruchomy kapitał funduszowy na 685 477 rubli i 4 kopiejki srebrem oraz w asygnacyjnych rublach 182 500 rb³⁸ czyli 52 142 rbs 85 kop. Łączna suma wyniosła 737 619 rbs i 89 kop.

Informacje statystyczne zgromadzone przez Kolegium nie uwzględniały jednak danych o szkolnictwie bazylijskim, zwłaszcza o szkołach średnich prowadzonych przez ten zakon, których liczbę Daniel Beauvois³⁹ określa na 13, a Leszek Zasztowt⁴⁰ na 15. Trudno dzisiaj podać pełną liczbę uczniów w tych szkołach, ulegającą zresztą zmianie. Pewien przybliżony obraz może nam dać poniższa tabela 5. Czytając ją, mimo że jest ona niepełna, dochodzimy do wniosku, że w szkołach bazylijskich kształciło się na przełomie XVIII i XIX w. ponad 3000 młodzieży.

³⁸ RGIA f 797 op 6 d 22176 k. 388–389 v.

³⁹ D. Beauvois, *Szkolnictwo polskie na ziemiach litewsko-ruskich*, t. 2, Rzym–Lublin 1991 s. 180.

⁴⁰ L. Zasztowt, *Kresy 1832–1864*, Warszawa 1997 s. 373–390.

[25]

Tabela 5
Średnie szkoły bazylijskie

lp	miejsowość	uczniowie	rok
1	Bar	625	1798 ⁴¹
2	Humań	263	1798
3	Kaniów	250	1798
4	Owrucz	295	1798
5	Lubar	348	1798
6	Boruny	135	1805 ⁴²
7	Brześć	210	1805
8	Zyrowice	250	1805
9	Berezweż	154	1805
10	Podubiś	170	1805

Źródło: Za rok 1798: RGIA f 823 op 3 d 1197; dla roku 1837: Litewskie Archiwum Państwowe (dalej cyt. LAP), f 605 op 7 d 96.

Zgromadziwszy informacje statystyczne, zarówno personalne jak i majątkowe, dotyczące zakonu bazylijskiego w zaborze rosyjskim, Kolegium petersburskie starało się wypracować specyficzną politykę wobec bazylianów.

Dokument⁴³ tegoż Kolegium zwracał uwagę na kilka przesłanek. Zdaniem Kolegium, w małych wspólnotach zakonnych trudno było zakonnikom zachowywać reguły, śluby, a nawet niełatwo było nimi kierować. Dominowały wówczas wspólnoty liczące od dwóch do siedmiu zakonników, a tymczasem zasady życia zakonnego, zwłaszcza bulla Innocentego X z 1654 r. rzekomo postulowała, by wspólnota zakonna liczyła co najmniej 12 zakonników. Niestety, ubolewa Kole-

⁴¹ Dane z 1798 pochodzą z RGIA f 823 op 3 d 1197.

⁴² Dane z 1805 pochodzą z Litewskiego Archiwum Państwowego, f 605 op 7 d 96.

⁴³ RGIA f 797 op 6 d 22176 k. 281–365.

[26]

gium, takich wspólnot jest tylko 16, a 68 nie odpowiada temu kryterium. Wspomniany papież nakazał zakonnikom z takich małych wspólnot przenieść się do większych tegoż samego zakonu, pod karą pozbawienia ich głosu czynnego i biernego. Kolegium przypomniało, że już w latach 1795 i 1799 (Katarzyna II i Paweł I) wyszły odpowiednie ukazy carskie, nakazujące skasować zbędne klasztory, nie zajmujące się ani nauczaniem, ani działalnością charytatywną.

Kierując się wyraźnie antyunicką postawą, Kolegium przeszło do konkretnych propozycji. W diecezji połockiej, gdzie znajdowało się 116 zakonników w 18 klasztorach zaproponowało pozostawić tylko pięć wspólnot męskich, odpowiednio zwiększając w nich liczbę zakonników. Miałyby więc ocaleć następujące klasztory:

1. Połock (Św. Zofii)	28	zakonników
2. Wierzbilów	25	zakonników
3. Tadulin	25	zakonników
4. Onufrej	26	zakonników
5. Tołoczyn	12	zakonników
razem	116	zakonników

W diecezji łuckiej z 28 klasztorów Kolegium zamierzało pozostawić tylko 10, a 293 zakonników rozmieścić następująco:

1. Lubar	20	zakonników
2. Włodzimierz	12	zakonników
3. Owucz	50	zakonników
4. Milcza	45	zakonników
5. Żydyczyn	20	zakonników
6. Derman	25	zakonników
7. Poczajów	70	zakonników
8. Humań	24	zakonników
9. Kaniów	12	zakonników
10. Bar	15	zakonników
razem	293	zakonników

W diecezji brzeskiej z istniejących tu 39 klasztorów Kolegium postulowało pozostawić tylko 10, a 333 zakonników rozmieścić w zachowanych klasztorach według następującego planu:

1. Wilno	30	zakonników
2. Boruny	16	zakonników

[27]

3. Podubiś	12	zakonników
4. Torokanie	50	zakonników
5. Brześć	12	zakonników
6. Byteń	60	zakonników
7. Ławryszów	40	zakonników
8. Żyrowice	48	zakonników
9. Lady	20	zakonników
10. Berezweż	45	zakonników
razem	333	zakonników

Co do dalszego przeznaczenia funduszy zakonnych, Kolegium zajęło mniej jednoznaczne stanowisko, zwracając przede wszystkim uwagę, że uzyskane w tej sprawie informacje, pochodzące od przełożonych, nie są pełne i pomniejszają faktyczny stan posiadania i dochodu klasztorów. Niemniej i to, co zostało ujawnione, świadczy o dość dużej ich zamożności. Właśnie te ujawnione fundusze i dochody stały się przedmiotem propozycji i przypomnień Kolegium.

I tak, w funduszach klasztoru świerżańskiego wyróżniał się kapitał klasztorny, używany dawniej na utrzymanie parafii. Jego przeznaczenie nie ulegnie zmianie, podobnie swój cel miał zachować fundusz seminarystyczny (74300 złp), na utrzymanie 12 diecezjalnych seminarzystów z połockiej diecezji. Na ten cel przeznaczono także 2000 czerwieńców z funduszu połockiego klasztoru borysoglebskiego, przewidzianego do kasaty.

Ogólnie mówiąc, Kolegium proponowało, aby fundusze klasztorów kasowanych częściowo przeznaczyć na utrzymanie tworzonych przy nich parafii, a w razie możliwości także na fundusz pomocy dla duchowieństwa i Kościoła unickiego.

Kolegium twierdziło równocześnie, że ma obowiązek przypomnieć senatowi finansowe podstawy Seminarium Głównego w Wilnie. Utrzymywano je z corocznej wpłaty 4675 rubli pochodzących od biskupów i prowincjałów oraz analogicznej wpłaty 10 325 rubli od klasztorów rzymskokatolickich. Ponadto klasztory bazylikańskie na Białorusi, na polecenie abpa H. Lisowskiego z 21 marca 1800 r., winny wpłacać 4500 rubli rocznie na szkołę dla niezamożnych dziewcząt w Witebsku. Analogicznie klasztor dermański winien przeznaczać 3750 rubli na naukę i utrzymanie biednych sierot w swojej szkole, zaś klasztor żydyczyński 5250 rubli na szkołę własną dla chłopców; ponadto ten ostatni klasztor winien także utrzymywać łuckiego biskupa sufragana.

[28]

Należy jeszcze wymienić klasztor męski w Trokach, który wraz z cerkwią spłonął w 1794 r. Jego archimandryta zamieszkał w bazylikańskim klasztorze w Wilnie⁴⁴. Na temat funduszy trockiego klasztoru brak dokładnych danych, najwyraźniej przypadły, gdyż celem ich odzyskania prowadzono procesy.

Oprócz bazylikańskich klasztorów męskich w dokumencie Kolegium omawia się sytuację personalną i materialną klasztorów żeńskich. W sumie było ich 11, a siostr zakonnych 115. Klasztory te posiadały łącznie 261 włók, 13 morgów, 1277 dziesiątyn i 2168 sążni ziemi, chłopów funduszowych 1270, kapitałów pieniężnych asygnacjami 11 650, srebrem 709 298 rubli.

W diecezji połockiej istniały żeńskie klasztory w Połocku, Witebsku i Orszy. Kolegium zamierzało skasować pierwszy z nich, a 42 zakonnice z wszystkich trzech wspólnot umieścić w Witebsku i Orszy. Klasztor witebski nadal zajmowałby się szkolną edukacją biednych dziewcząt; czym miałyby się zajmować klasztor orszański, nie określono.

Kolegium uważało, że żaden z żeńskich klasztorów w diecezji łuckiej nie nadawał się do tej roli. Kolegium proponowało, by przeznaczyć na ten cel jeden z podlegających skasowaniu klasztorów męskich i w nim ulokować wszystkie 12 sióstr mieszkających w diecezji łuckiej.

Klasztory w diecezji brzeskiej liczyły 53 siostry w pięciu wspólnotach: Wilno, Grodno, Nowogródek, Mińsk, Pińsk. Również charakterystyka statystyczna tych klasztorów jest znacznie pełniejsza niż tych z diecezji połockiej i łuckiej.

Klasztor wileński, liczący 12 sióstr i jedną nowicjuszkę, posiadał 364 chłopów funduszowych, 167 włók ziemi uprawnej i nieuprawnej. Kapitałów funduszowych nie posiadał, natomiast pewną ilość kapitałów klasztor wypożyczył różnym osobom; kwoty te stały się przedmiotem sporów sądowych. W roku 1803 dochód ogólny klasztoru pozostawał na poziomie 1306 rubli.

Do klasztoru grodzieńskiego, zamieszkanego przez pięć zakonnice, nie należały żadne fundusze ziemskie, z wyjątkiem placów pod klasztorem. Fundusze kapitałowe pozostawały na poziomie 5690 rubli, zaś dochód w 1803 r. wyniósł 298 rubli.

Również w nowogródzkim klasztorze mieszkało tylko pięć zakonnice; posiadał on pewną nieokreśloną ilość ziemi, 31 chłopów fun-

⁴⁴ M. Wawryk, *dz. cyt.*, s. 206.

[29]

duszowych, kapitały funduszowe w kwocie 600 rubli. Wysokości dochodu nie określono dokładnie.

Największy klasztor żeński znajdował się w Mińsku — miał 23 zakonnice, szkołę dla 19 dziewcząt z rodzin szlacheckich. Fundusz ziemski — 92 włoki i 23 morgi, 297 dusz funduszowych, kapitał funduszowy oszacowano na 3000 rubli w 1803 r., w tym też roku dochodu było 1410 rubli.

Ostatni żeński klasztor — w Pińsku — miał siedem sióstr. Posiadał w trzech folwarkach 574 dziesiątynie i 1879 sążni ziemi, 310 dusz funduszowych, kapitały funduszowe wynosiły 6046 rubli srebrem, a dochód w roku 1803 wyniósł 733 rbs.

Kolegium proponowało, by w diecezji brzeskiej zachować trzy klasztory żeńskie — miński, grodzieński i wileński — dokąd przeniesiono by zakonnice z dwu skasowanych klasztorów. A wszystkie zachowane klasztory żeńskie — w ogóle — miałyby zajmować się wyłącznie wychowaniem biednych dziewcząt.

2 Reakcja hierarchów unickich

Całość propozycji kasacyjnych Kolegium została zaakceptowana przez przedstawicieli „łacinników” w tymże Kolegium — abpa S. Sierżeńcewicza, ks. P. Stankiewicza, ks. S. Szantyra, ks. M. Tyszkiewicza, ks. S. N. Oszkowskiego i podpisana 30 stycznia 1805. Zdecydowanie odrzucili ją natomiast unicy członkowie Kolegium: bp J. Bułhak, bp G. Kochanowicz, ks. J. Gaczewski i ks. J. Gorbacewicz⁴⁵. Jedyne łucki unicki delegat, kanonik D. Wykowski — nie chcąc się nikomu narażać — opowiedział się za jeszcze nie całkiem znanym zdaniem prokuratora R. Owcyana.

Argumentacja unickich przedstawicieli w Kolegium, występujących przeciw kasacji unickich klasztorów bazylikańskich, miała charakter rzeczowy i stanowczy. Unicka część Kolegium, nie akceptując jego propozycji, by skasować większość bazylikańskich klasztorów uważała, że: manifest Katarzyny II, a później Pawła I w tej sprawie, przekazany na adres Tymoteusza I. Tutołmina, podówczas generał-gubernatora mińskiego, wołyńskiego, podolskiego i braclawskiego, nie dotyczył klasztorów znajdujących się w diecezji połockiej i w guberni li-

⁴⁵ RGIA f 797 op 6 d 22176 k. 378–385.

[30]

tewskiej, ponieważ nie podlegały one jego jurysdykcji. Katarzyna II miała na myśli gubernie świeżo przyjmujące prawosławie (Ukraina), gdzie dopiero co stworzono prawosławne diecezje i powołano biskupów, pisząc, że zachowane jeszcze na tych terenach unickie klasztory należy przyłączyć do diecezji białoruskiej i podporządkować zupełnie tamtejszemu unickiemu arcybiskupowi H. Lisowskiemu, w oparciu o kolejne nasze rozporządzenia dotyczące administracji diecezją białoruską, które rozciągamy w pełni na klasztory i cerkwie teraz przyłączone do tej diecezji⁴⁶. Delegaci unicy przypomnieli jeszcze z 5. punktu dekretu Katarzyny II następujące słowa: *Dowiadując się, że liczba klasztorów unickich pozostaje w dysproporcji do liczby cerkwi unickich, polecamy wam zebrać potrzebne informacje o klasztorach unickich i, po porozumieniu się z arcybiskupem Lisowskim, skasować te, które nie zajmują się edukacją młodzieży ani pomocą biednym i opieką nad potrzebującymi jej, czyli społecznie nieprzydatnymi; zakonników z tych skasowanych klasztorów rozmieścić w innych klasztorach białoruskiej diecezji, a do klasztorów zachowanych nie przyjmować nowych kandydatów bez naszej woli*⁴⁷. Autorzy tego protestu piszą dalej, że cytowany ukaz dotyczył tylko guberni mińskiej, wołyńskiej, podolskiej i bractawskiej, gdzie unickich cerkwi niemalże już nie ma, stąd dysproporcja między liczbą parafii unickich i klasztorów. W żadnej jednak mierze nie odnosi się to do guberni białoruskiej i litewskiej, gdzie unia nadal istnieje i dlatego ukaz carski nawet nie był tu publikowany. Arcybiskup H. Lisowski, jakkolwiek rezydujący w Połocku na Białorusi, będąc jedynym unickim ordynariuszem także dla Ukrainy, tylko z tego tytułu był przez wspomniany ukaz zobowiązany do współdziałania w kasacie wzmiankowanych klasztorów. Jednak gubernatorzy ukraińskich guberni, łącznie z mińską, nie dostarczyli odpowiednich informacji, do czego byli zobowiązani. A nawet kiedy już generał A. Bekleszow zebrał potrzebne mu dane i zażądał od abpa H. Lisowskiego przeniesienia zakonników bazylikańskich z klasztoru żydyczyńskiego do innego, tenże ordynariusz nie mógł tego wykonać, gdyż tymczasem Żydyczyn przestał mu podlegać. 28 kwietnia 1798 powstała bowiem diecezja brzeska z bpem Arseniuszem Główniewskim i łucka z bpem Stefanem Lewińskim — obie „wykrojone” z niedawno poszerzonej archidiecezji połockiej. Wspomniany dokument

⁴⁶ Tamże, k. 378.

⁴⁷ Tamże, k. 379–383.

[31]

zawierał również polecenie, by materiały archiwalne zakonów i duchowieństwa znajdujące się w Połocku, a dotyczące nowoutworzonych diecezji przekazać ich nowym ordynariuszom. Korespondencja abpa H. Lisowskiego z nowym gubernatorem guberni litewskiej i mińskiej — S. Gudowiczem i korespondencja Rozenberga i Gudowicza z bpem łuckim S. Lewińskim i kolejnymi przewodniczącymi Kolegium bynajmniej nie dotyczyła kasaty klasztorów podległych abpowi H. Lisowskiemu w nowych, okrojonych granicach diecezji połockiej. Także nie dotyczyła tej części brzeskiej diecezji, która leży w granicach guberni litewskiej. Natomiast odnosiła się do guberni mińskiej, która jest wymieniona w carskim ukazie. Nie było więc żadnych podstaw, by projektować kasatę klasztorów bazylikańskich w archidiecezji połockiej i w litewskiej części diecezji brzeskiej. A co ważniejsze, wszystkie klasztory istniejące na wymienionym terenie albo zajmowały się nauczaniem w szkołach publicznych i parafialnych, albo prowadziły duszpasterstwo parafialne i działalność charytatywną. Nie można im było zarzucić konfliktów i sporów z prawosławną cerkwią, także żadne fundusze tych klasztorów do tej pory nie zostały zajęte na rzecz skarbu państwa. Nawet gdy idzie o proporcje między ilością parafii i klasztorów, to także ten argument nie wytrzymał krytyki: w guberni białoruskiej było 450 parafii unickich, a męskich klasztorów tylko 18; zaś w diecezji brzeskiej — w guberni wileńskiej, grodzieńskiej, mińskiej i kurlandzkiej parafii jest 766, a klasztorów 38; w diecezji łuckiej — w guberniach podolskiej, wołyńskiej i kijowskiej parafii unickich było 153, a klasztorów 28, a wierzących unickiego obrządku było ponad 1 500 000 dusz.

Unicy członkowie Kolegium zarzucali również łańskim jego członkom, że daleko wykroczyli poza żądania senatu, domagającego się informacji o klasztorach. Ich zdaniem senat nie oczekiwał informacji o stanie życia zakonnego, zachowania ślubów, reguł, rozliczenia dochodów za ostatnie sześć lat (1798–1804) i doniesień o niektórych administracyjnie wątpliwych posunięciach przełożonych (udzielanie pożyczek i oddawanie funduszy warendę). Te elementy w raporcie łańskich członków Kolegium, z S. Sistrzeńcewiczem na czele, unicy uważali za zbędne fakty inspirowane chęcią przypodobania się senatowi oraz podpowiedzenia mu daleko idącej ingerencji w sprawy życia zakonnego.

Następnie, unicy utrzymywali, że bulla Innocentego X dotyczyła tylko Włoch i wysp leżących w pobliżu Półwyspu Apenińskiego. Zos-

tała wydana na prośbę tamtejszych przełożonych z uwagi na duże rozproszenie zakonników na tym terenie. Natomiast ani terytorialnie, ani co do obrządku nie wychodziła ona poza wymienione obszary.

Unicy uważali wreszcie, że propozycje łacińskich członków Kolegium, dotyczące kasaty wszystkich klasztorów archimandryckich, będą sprzeciw. *Każdy archimandryta otrzymał swoje stanowisko z rąk monarchy i został wyznaczony dożywotnim przełożonym swojego klasztoru, a jeśli Kolegium pozbawia ich tych klasztorów, pozbawia ich także utrzymania odpowiadającego ich stanowisku i godności*⁴⁸.

Delegaci unicy nie mogli pominąć milczeniem faktu, że łaciński skład Kolegium nie liczył się zupełnie z opinią biskupów unickich. Tym bardziej, że *arcybiskup połocki przedstawił raport, iż ukaz świętej pamięci Katarzyny II o kasacie klasztorów nie tylko dotyczył jego diecezji, ale że on także potwierdza wszystkie klasztory jemu podlegające, albowiem żaden z nich nie jest bezużyteczny, gdyż uczą w szkołach, utrzymują parafie, opiekują się biednymi, a także corocznie na utrzymanie szkoły dla biednych dziewcząt w żeńskim klasztorze witebskim placą 4500 rubli, a na seminarium przy Wileńskim Uniwersytecie, wspólnie z klasztorami innych unickich diecezji, wnoszą 4675 rubli srebrnych i dlatego — zakonkludował — że ani jeden z klasztorów jego diecezji nie podlega kasacie*⁴⁹. Mimo takiej opinii abpa H. Lisowskiego, Kolegium zaproponowało zlikwidować 13, a pozostawić tylko 5 klasztorów w diecezji połockiej.

Biskup łucki S. Lewiński na zapytanie Kolegium odpowiedział, że ukaz Katarzyny II już częściowo został wykonany, gdyż niedługo po jego publikacji skasowano i przekazano prawosławnym 10 klasztorów, a jeśliby zgodzić się jeszcze na kasatę pięciu dalszych, jako mało użytecznych — Tumin, Strakłów, Pohin, Niskiniki, Zimno — to już nie można domagać się kasaty innych. Biskup S. Lewiński prosił o pozostawienie 23 klasztorów istniejących w trzech guberniach, jako bardzo użytecznych. Przy niektórych z tych klasztorów działają szkoły, mające zatwierdzenie władz państwowych, np. Dubno, Lisiany — tymczasem Kolegium postanowiło skasować te klasztory.

Wreszcie unicka delegacja zarzucała propozycjom Kolegium, przekazany już do senatu, że bynajmniej nie liczyło się z możliwościami

⁴⁸ Tamże, k. 380.

⁴⁹ Tamże, k. 381.

lokalowymi i finansowymi, chcąc komasować w poszczególnych wspólnotach zbyt dużą liczbę zakonników.

W zakończeniu unicy członkowie Kolegium pisali, że przedstawiony wyżej wyliczone przyczyny swej dezaprobaty wobec propozycji opracowanych przez łacińską stronę, postulują, by w diecezji połockiej i brzeskiej, w jej części leżącej w litewskich guberniach, zachować istniejące tam klasztory jako bardzo pożyteczne, chociaż działające one tylko w granicach swoich ludzkich i materialnych możliwości. Wyrazili natomiast zgodę na kasatę ośmiu klasztorów w mińskiej guberni, a mianowicie: Postawy, Łohojsk, Cepra, Kazimierów, Suchowicze, Kasuty, Sielec i Raków. Jeśli idzie o diecezję łucką, unicy delegaci w Kolegium podtrzymali wcześniej już wzmiankowaną propozycję bpa S. Lewińskiego, by pozostawić 23 klasztory, a skasować tylko pięć.

Wreszcie delegacja unicka tłumaczyła, że ukaz Katarzyny II o zakazie dopuszczania do ślubów zakonnych nie został opublikowany na terenie Białorusi i dlatego bazylianie prowadzili tam dotychczasową działalność. Zresztą ukaz Katarzyny II obowiązywał do 28 kwietnia 1798 r., kiedy to ukaz Pawła I zezwolił na składanie ślubów przez kandydatów mających 22 lata, a ukaz z 11 grudnia 1800 r. zezwalał na kierowanie się w tej sprawie uchwałami soboru trydenckiego. Unicka delegacja zaproponowała, by, wbrew łacińskiej części w Kolegium, trzymać się tych ukazów Pawła I.

W dniu 16 stycznia 1805 r. ten doniosły protest podpisali przedstawiciele Kościoła unickiego w Kolegium — biskup brzeski J. Bułhak, połocki sufragan bp G. Kochanowicz, z diecezji łuckiej ks. J. Gaczewski i asesor ks. J. Gorbacewicz.

3 Reakcje przedstawicieli władz państwowych

Raport oficjalny Kolegium, firmowany przez S. Sistrzeńcewicza i łacińskich członków zespołu oraz protest strony unickiej, spotkały się z różnymi reakcjami zarówno R. Owcyńska, prokuratora Kolegium, jak i zainteresowanych gubernatorów.

Opinia w sprawie raportu podpisana przez R. Owcyńska nosi datę 23 maja 1805 r.⁵⁰ Zwracał on uwagę, że jeśli przystąpi się do realizacji

⁵⁰ Tamże, k. 378.

projektu S. Sierstrzeńciewicza, to wskutek skomasowania dużej liczby zakonników, w niektórych klasztorach nawet do 45, 50 i 70 osób, wytworzy się ciasnota i zaistnieje potrzeba rozbudowy pomieszczeń, podczas gdy skasowane będą upadać i ulegną dewastacji. Według przepisów kanonicznych, kontynuował R. Owcyń, liczba zakonników w jednej wspólnoty nie powinna przewyższać liczby 33, z wyjątkiem dwu nowych ławr. Przeludnienie klasztorów utrudni także ich utrzymanie i wyżywienie, a tym samym spowoduje trudności w działalności charytatywnej na rzecz ubogich.

Poza tym, obydwie ukazy carskie zabraniają przyjmować nowych członków do zakonu. Tego problemu odpowiedź Kolegium nie podnosi i także nie mówi, czy proponowana liczba zakonników w poszczególnych klasztorach ma posiadać charakter stały — etatowy.

Owcyń zwracał uwagę, że samo Kolegium określa zebrane dane informacyjne za nie całkowicie dokładne (zwłaszcza w części gospodarczej) i dlatego proponował, żeby potrzebne sugestie dotyczące reorganizacji klasztorów bazylikańskich w większej mierze uwzględniały opinie miejscowych biskupów diecezjalnych i gubernatorów, zanim staną się przedmiotem decyzji senatu⁵¹. Z opinii Owcyń wynika, że zamierzał on osłabić projekt przekazany z Kolegium do senatu i że postulował jego uzupełnienie albo przynajmniej uwzględnienie protestu unickiego.

Procedura gromadzenia danych i ewentualnej modyfikacji projektu Kolegium nie została zakończona. Dopiero 5 maja 1805 r. kijowski gubernator wojskowy Aleksander P. Tormasow otrzymał odpowiedni raport mińskiego gubernatora Zachara Karniejewa⁵². Jego wnioski, opracowane po porozumieniu się z biskupem brzeskim J. Bułhakiem, pokrywają się w dużej mierze ze znanymi już tezami unickiego protestu. Zdaniem Karniejewa, klasztory: rakowski, łohojski, postawski, kasucki, kazimierowski, suchowicki, cepierski i sielecki łatwiej i skuteczniej mogą utrzymać szkoły parafialne dla młodzieży niż duchowieństwo diecezjalne, zajęte bardziej duszpasterstwem. Z kolei klasztor berezwecki posiada szkołę publiczną i to o dużych tradycjach. Klasztor ladoński zaś ubiega się już w Uniwersytecie Wileńskim o otwarcie takiej szkoły, swierżański zajmuje się prowadzeniem diece-

⁵¹ Tamże, k. 370.

⁵² Tamże, k. 433–436.

zjalnego seminarium, leszczyński, jako archimandrycki, pozostaje w dyspozycji jego dotychczasowego archimandryty. Żeński klasztor w Mińsku zajmuje się wychowaniem biednych dziewcząt, piński natomiast, także żeński, jest w remoncie, ale także ma się zajmować edukacją dziewcząt. W tej sytuacji Karniejew nie znalazł *ani jednego klasztoru na przyszłość bezużytecznego dla społeczeństwa, z wyjątkiem leszczyńskiego, mającego swoje przywileje. Kierując się poczuciem sprawiedliwości, kończę moją opinię na tym, że z uwagi na małą liczbę klasztorów w porównaniu z liczbą unickich cerkwi i z uwagi na korzyści, jakie one już przynoszą, zajmując się wychowaniem młodzieży, a czego można się spodziewać także od pozostałych, nie uważam za celową kasatę choćby jednego z nich, związaną z wielkimi napięciami towarzyszącymi przemieszczaniu zakonników, przenoszeniu kapitałów i przyznawaniu niedochodowych majątków jednego klasztoru drugiemu i rozdzielaniem parafii należących do klasztorów*⁵³. Na zakończenie Karniejew dodawał, że to właśnie klasztory spełniają obrzędy liturgiczne w sposób najbardziej zbliżony do prawosławnego. Tormasow przekazał sugestie Karniejewa senatowi⁵⁴.

Reakcja środowisk unickich na propozycje Kolegium, sygnowane przez Sierstrzeńciewicza i jego „łacińskich” współpracowników była szersza. Obok znanego nam już protestu znalazły się również prośby. Dnia 11 maja 1805 r. w imieniu H. Lisowskiego przybył do senatu jego zaufany człowiek — Aureliusz Stanisławski ze skargą na Kolegium i na projekt kasaty podległych mu klasztorów, prosząc o odstąpienie od tego zamierzenia⁵⁵. Jeszcze w tym samym 1805 r. archimandryta borysoglebskiego klasztoru, o. Szulakiewicz przypominał senatowi, że otrzymał to stanowisko dożywotnio i dlatego prosi o zachowanie go i respektowanie przyznanego przywileju.

4 Projekt Adama Czartoryskiego i Piotra Zawadowskiego

Carski ukaz z 1804 r. napotkał zdecydowany sprzeciw nie tylko hierarchów unickich, ale przede wszystkim Wileńskiego Okręgu Szkolnego

⁵³ Tamże, k. 435.

⁵⁴ Tamże, k. 432.

⁵⁵ Tamże, k. 3.

go, zwłaszcza samego jego kuratora Adama Czartoryskiego. Na jego polecenie T. Czacki i bp H. Stroynowski przygotowali kontrprojekt. Kasata większości klasztorów bazylikańskich i przejęcie majątków zakonnych przez duchowieństwo diecezjalne — co zakładał wspomniany ukaz — osłabiałoby finansowo Wileński Okręg Szkolny i jego znaczenie w rozwoju polskiej oświaty.

Dwie antagonizujące ze sobą strony utworzyły dosyć jednoznaczny skład: z jednej strony Wileński Okręg Szkolny — A. Czartoryski, T. Czacki, bp H. Stroynowski, minister P. Zawadowski oraz bazylianie, z drugiej władze centralne — Senat, Kolegium z S. Siostrzeńciewiczem, diecezjalne duchowieństwo unickie oraz prokurator Synodu. W gruncie rzeczy spór dotyczył dostępu do majątków bazylikańskich zabezpieczających szkolnictwo średnie w kilkunastu szkołach (Tołoczyn, Lubar, Owruć, Włodzimierz, Kaniów, Humań, Bar, Brześć, Kobryń, Żyrowice, Berezweż, Lada, Podubiś, Boruny, Wilno, Wierzbilów, Milcza, Supraśl) i znacznie wspomagających Seminarium Główne. Zmierzając do uchylenia ukazu dotyczącego kasaty klasztorów nie zajmujących się wychowaniem młodzieży, A. Czartoryski zlecił T. Czackiemu przygotowanie odpowiedniego kontrprojektu. W pracach wzięli udział wymienieni rzecznicy sprawy bazylikańskiej, łącznie z A. Śniadeckim. Tekst projektu zarekomendował carowi minister oświaty — P. Zawadowski, uzyskując jego aprobatę dnia 27 lipca 1807 r.

Zawadowski, referując podstawowe tezy projektu, nie ukrywał, że zakon bazylianów zostałby przekształcony w duchowną organizację bazylikańskich nauczycieli. Uderza w nim niemal całkowite pominięcie celów zakonu i skupienie się wyłącznie na instytucji oświaty. Oto tekst projektu Zawadowskiego⁵⁶:

1. *Rząd uznaje duchowe towarzystwo bazylikańskie za korporację wychowawczą i gwarantuje jego istnienie.*

2. *Domy, czyli klasztory bazylikańskie mogą istnieć tylko tam, gdzie są szkoły, gdzie będą domy dla emerytowanych, dla przyjmowania młodzieży do nowicjatu [...], celem ich wstępnego wykształcenia i dla władzy administracyjnej. Dla celów edukacji przyszłych bazylianów przeznaczają się klasztor w Poczajowie, na siedzibę władz zakonnych — Torokanie, dla formacji naukowej — klasztor wileński, a dla nowicjatu biteński. Dla emerytów przeznaczają się klasztory w Zagorowie, Der-*

[36]

[37]

maniu, Tadulinie i Orszy. Charakter rekolekcyjno-pokutny mają mieć klasztory w Milczach i Machirowie. Wyższe studia młodzież bazylikańska może kontynuować tylko w Wilnie i dlatego klasztor krzemieniecki ma być przekazany reformatom.

Towarzystwo bazylikańskie ma podlegać swoim władzom, a jego młodzież ma studiować te dyscypliny, które muszą znać przyszli nauczyciele szkół powiatowych i wyższych. Proponuje się, by od roku 1815 nikt ze świeżo przyjętych bazylianów nie mógł być nauczycielem, jeśli nie ukończył gimnazjum wołyńskiego (Poczajów) lub Uniwersytetu Wileńskiego i kto nie uzyska odpowiedniego dokumentu kwalifikacyjnego od władz szkolnych. Okres zatrudnienia w szkole ma wynosić 15 lat i tylko po takiej wysłudze w pracy można pełnić funkcje przełożenijskie i biskupie. Zaleca się nauczycielom ubieganie się o stopnie doktorskie, zwłaszcza przyszłym przełożonym. Profesorów przenosić może władza duchowna w porozumieniu z zainteresowanymi szkołami. Szkoły bazylikańskie podlegają prowincjałowi, ale są wizytowane przez wizytatorów okręgu szkolnego, na równi ze szkołami powiatowymi. W świetle tego projektu zmniejszy się liczba klasztorów, dlatego będzie tylko jeden prowincjał w całej Rosji, mający do pomocy dwóch wizytatorów. Ma ich wybrać najbliższa kapituła generalna. Majątki bazylikańskich klasztorów mają zostać przekształcone w jednolity fundusz duchowno-edukacyjny, zarządzany przez władze bazylikańskie i nadzorowany przez świeckie władze szkolne, z uwagi na jego przeznaczenie. Dla szczególnie zasłużonych nauczycieli przeznaczają się sześć klasztorów archimandryckich — Połock (Borysoglebski), Pińsk, Leszczyn, Grodno, Milcza, Derman, Żydyczyn. W tych archimandriach i innych klasztorach przeznaczonych do kasaty zostaną na zawsze zachowane szkoły parafialne, a funkcja proboszcza będzie powierzona komuś z zakonników bazylikańskich, jeśli jest tam parafia. Funkcję archimandryty można uzyskać tylko za zgodą uniwersytetu i prowincjała. Równocześnie dwie nie wspomniane archimandrie zmieniają swój charakter: onufrejska zostanie przyłączona do Uniwersytetu Wileńskiego, a owrucka do wołyńskiego gimnazjum (utrzymując tu nadal powiatową szkołę bazylikańską). Aktualni archimandryci dożywotnio nie tracą swoich stanowisk. O sposobie zagospodarowania funduszy po klasztorach przewidzianych do kasaty zdecyduje przyszła kapituła współdziałająca z delegatem ministra oświaty. Ich wspólny projekt miałyby uzyskać aprobatę cara.

⁵⁶ Tamże, k. 545–546.

Powyższy projekt — mimo udziału niektórych bazylianów w jego przygotowaniu (na przykład byłego prowincjała o. Paschalisa Leszczyńskiego) spotkał się ze sprzeciwem metropolity H. Lisowskiego, co spowodowało jego zawieszenie. Arcybiskup utrzymywał, że celem projektu jest przekształcenie szkół unickich w rzymskokatolickie. Dopiero po śmierci metropolity (1809) zagadnienie powróciło na wokandę w 1810 r., wówczas bowiem na mocy reskryptu carskiego Zawadowski powołał komisję rządową, dla rozstrzygnięcia sporu między autorami projektu a wnioskiem Kolegium z 1804 r. Praca komisji doprowadziła do wydania nowego ukazu z listopada 1810 r., gwarantującego dalsze istnienie trzynastu średnich szkół bazylikańskich. Sprzeciw i zakonu, i A. Czartoryskiego budziło przewidzianie w ukazie podporządkowanie bazylianów władzom Uniwersytetu i Wydziału Wyznań Obcych MSW. Było tam również stwierdzenie, że klasztory będzie się zamykać wówczas, gdy zajdzie taka konieczność. Decydująca na przyszłość okaże się rola samego MSW, a nie czynników oświatowych, tym bardziej, że w 1824 r. A. Czartoryski popadnie w niełaszkę. Jeszcze przez jakiś czas, planując wchłonięcie unii przez prawosławie, nowy kurator Okręgu Szkolnego — Nowosilcow, będzie ratował klasztory bazylikańskie przed stopniową kasatą. Ostatecznie decyzje generalne zostaną odłożone do 1828 r., tymczasem zaś będą się pojawiać tylko pojedyncze próby likwidacji zasłużonych klasztorów.

5 Ograniczenie rekrutacji powołań i samorządności zakonu

Po śmierci abpa H. Lisowskiego koła rządowe nasiliły swoje antyunickie i antybazylikańskie działania. Dnia 27 lipca 1810 r. opublikowano ukaz carski zabraniający przechodzenia z jednego obrządku lub wyznania na inne, poza przypadkiem przyjęcia prawosławia. Miało to zapobiec przechodzeniu unitów na obrządek łaciński i przyjmowaniu łacinników do nowicjatów bazylikańskich.

Przeciw rozporządzeniu wystąpił prowincjał litewskiej prowincji bazylianów — o. Fortunat Gintowt⁵⁷, który pisał, że gdyby *rozporządzenie to zostało utrzymane w mocy, doprowadziłoby ono bazylianów do tego, że nie byłiby w stanie wypełnić swych zadań zarówno duchownych w Kościele świętym, do których zostali powołani przez swych*

⁵⁷ RGIA f 797 op 6 d 22319 k. 22–23 rok 1810.

założycieli, jak i publicznych, dotyczących nauczania i wychowania młodzieży [...], a następnie doprowadziłoby zakon bazylikański do zupełnego wymarcia. Podobny protest zredagował przełożony ruskiej prowincji bazylianów o. Leon Demidowicz. Zareagował również metropolita Grzegorz Kochanowicz, który powołując się na obu wspomnianych prowincjałów, pisał: *Zakon bazylikański zajmuje się wychowaniem młodzieży i w wielu swoich klasztorach utrzymuje szkoły publiczne; potrzebuje on niemało personelu nadającego się do pracy pedagogicznej. Ale nie można oczekiwać w tej dziedzinie właściwych rezultatów, jeżeli będzie utrzymany w mocy zakaz przyjmowania do tego zakonu zdolnej młodzieży pragnącej do niego wstąpić, gdyż zawsze i nadal obowiązuje zakaz przyjmowania do stanu duchownego osób pochodzenia mieszczkańskiego, kupieckiego i chłopskiego, a liczba szlachty obrządku unickiego jest bardzo ograniczona. Ale i ci z powodu ubóstwa rzadko posyłają dzieci do szkół, a kandydaci z kręgów świeckiego unickiego duchowieństwa, chociaż niektórzy obierają drogi życia zakonnego, nie są oni liczni, i nie są w stanie zapełnić etatów pedagogicznych w zakonie bazylikańskim.* W zakończeniu swego memoriału metropolita prosił o zniesienie wspomnianego zakazu⁵⁸.

Przekonania G. Kochanowicza podzielało wielu unickich dostojników kościelnych, zwłaszcza biskup brzeski, późniejszy metropolita Jozafat Bułhak⁵⁹ oraz archimandryta Szaszkiewicz⁶⁰. Zabiegi o odwołanie ukazu z 1810 r. będą się przedłużały i nigdy nie przyniosą pożądanego skutku, choć w 1818 r. będzie o to prosić całe kierownictwo Kolegium, łącznie z obu metropolitami — S. Siostrzeńciewiczem i J. Bułhakiem⁶¹. Podkreślali oni wówczas, że w dziejach Kościoła unickiego zakon bazylikański zawsze odgrywał doniosłą rolę, rekrutując spośród swych członków większość hierarchów. W chwili redagowania cytowanego pisma z tego zakonu wywodzili się: metropolita Bułhak, biskupi sufragani — wileński Hadrian Hołownia, oraz brzeski Leon Jaworski. Bazylianie w tym czasie w zaborze rosyjskim prowadzili 14 szkół powiatowych, 12 parafialnych. Kilku zakonników zasłużyło się w pracy dydaktycznej Uniwersytetu Wileńskiego. Nato-

⁵⁸ Tamże, k. 24–25.

⁵⁹ Tamże, k. 16–18 v.

⁶⁰ Tamże, k. 26.

⁶¹ Tamże, k. 53–54.

miast bazylianki służyły społeczeństwu, prowadząc cztery żeńskie pensjonaty wychowawcze.

Władze państwowe nie tylko nie przychyliły się do próśb zakonu i władz kościelnych, ale zniosły z czasem funkcje prowincjałów, a na ich miejsce wprowadzono przedstawicieli zakonu do konsystorza biskupich, którym podporządkowano wszystkich zakonników. Od dnia 17 października 1828 r. wszystkie sprawy odnoszące się do zarządu klasztorami zostały włączone do innych spraw konsystorskich. Dlatego *niech prowincjał pamięta, że duchowieństwo świeckie i zakonne, zjednoczone pod jednym diecezjalnym kierownictwem, winno na przyszłość stanowić jakby jedno ciało, żyjące jednym duchem troski o dobro cerkwi grecko-unickiej i starań o realizację życzliwych zamierzeń rządu*⁶².

Władze najpierw wyhamowały naturalny rozwój zakonu, potem zniszczyły jego niezależność.

6 Projekty hierarchów prawosławnych

Świadomość samodzierżawia — poczucia imperialnej dominacji, sojuszu polityki i religii w prawosławnej wersji ogarniała nie tylko elity uczestniczące we władzy cywilnej czy wojskowej, ale także elity prawosławne. Te miały głębokie przekonanie o pewnym prymacie prawosławia, o jego uprzywilejowanej roli. Prawosławie było nie tylko religią, ale i ideologią polityczną rosyjskiego imperializmu. Było czynnikiem motywacyjnym w wielu działaniach, a także pretekstem do różnorakiego interwencjonizmu w stosunku do innych wyznań i państw ościennych, jeśli byli tam także prawosławni.

W takim kontekście kulturowo-politycznym trzeba umiejscowić próby elit prawosławnych, by domagać się przekazania im nie tylko wielu parafii, ale i klasztorów, drukarni, miejsc pielgrzymkowych, szkół unickich. Przede wszystkim zgłoszone już w sierpniu 1821 r. rozszerezenia wołyńskiego prawosławnego władcy Stefana pod adresem bądź Poczajowa, bądź Dermanu⁶³. Pisze on zarówno do synodu, jak i do metropolity Bułhaka, że jego eparchia znalazła się w trudnej sytuacji wskutek pożaru, który strawił klasztor prawosławny (unicki do 1795 r.) w Ostrogu, będący siedzibą biskupa, kurii, seminarium oraz szkół po-

⁶² RGIA f 824 op 2 d 274 k. 79.

⁶³ RGIA f 797 op 6 d 22500 k. 23–25.

wiatowej i parafialnej. Co gorsze — *w całej wołyńskiej guberni nie ma budynku podlegającego duchowieństwu grecko-prawosławnemu, w którym można by umieścić wymienione wyżej instytucje; stara się on, by na ten cel przeznaczyć klasztor poczajowski lub dermański, które jakoby znajdują się pośrodku ludności wyznania grecko-rosyjskiego*⁶⁴.

Metropolita J. Bułhak, odpisując Synodowi na powyższe prozycje, uzasadnia, dlaczego nie może oddać żadnego z dwu wymienionych klasztorów. Klasztor dermański, mieszczący się w budynku dwukondygnacyjnym, zamieszkuje wprawdzie tylko sześciu zakonników, niemniej do celów tak szerokich, o jakie chodzi władcy Stefanowi, nie nadaje się. Jest tu tylko mała cerkiew i 20 cel zakonnych, brak pomieszczeń na biura, archiwa, kurię, bibliotekę, sale szkolne czy internat. Ponadto jest to klasztor archimandrycki, więc jego przełożony jest mianowany przez cara dożywotnio, dlatego władze zakonne są związane jego decyzjami. Przeniesienie zakonników nastęrczyłoby wiele trudności idących w parze z przekazaniem nieruchomości funduszowych przeznaczonych na ich utrzymanie. Ponadto klasztor ten jest zobowiązany do niesienia pomocy finansowej Liceum Krzemienieckiemu w wysokości 750 rubli srebrnych rocznie i 50 rubli srebrnych Seminarium Głównemu w Wilnie.

Jeszcze silniejsze argumenty wysunął metropolita w obronie klasztoru poczajowskiego. *Klasztor poczajowski jest głównym klasztorem prowincji ruskiej i jedynym, w którym przyjmuje się kandydatów na próbę i gdzie zakonnicy składają śluby, chcąc służyć Bogu i bliźniemu według swego powołania; innego klasztoru nadającego się do tych celów nie ma w całej prowincji. W klasztorze tym obok licznej wspólnoty zakonnej, potrzebnej dla stałej służby Bożej, na którą licznie przybywa pobożny lud, obok nowicjatu, jest jeszcze szkoła, w której nowo przyjęci zakonnicy kształcą się w naukach przygotowawczych do studiów wyższych, zgodnych z ich powołaniem zakonnym i nauczycielskim; jest ponadto szkoła parafialna dla młodzieży świeckiej różnego pochodzenia; jest tu drukarnia, która na podstawie ukazu z 1800 roku, na wniosek urzędującego senatu, ma przywilej publikowania książek liturgicznych w języku starocerkiewnym, a także ksiąg liturgicznych w języku polskim i innych za odrębnym pozwoleniem cenzury; istnieje też szpital, chociaż nie ma na ten cel osobnego funduszu, ale jedynie*

⁶⁴ Tamże, k. 23.

dzięki staraniu zakonu ubodzy znajdują tu wyżywienie i opiekę; jest tu też parafia, licząca 700 parafian obojga płci. Klasztor ten co roku wpłaca 560 rubli srebrnych na rzecz Głównego Seminarium i udziela pomocy, wspólnie z bogatszymi klasztorami, innym uboższym klasztorom utrzymującym szkoły publiczne. Ponadto w klasztorze tym wyznaczono także siedzibę luckiego unickiego biskupa, gdyż nie posiada on innego domu. Odebranie bazylianom tego klasztoru spowodowałoby zniszczenie ładu we wszystkich klasztorach prowincji ruskiej. W tej prowincji, rozciągającej się na gubernię wołyńską, kijowską i podolską, znajdują się 23 klasztory, to znaczy w wołyńskiej 19, w kijowskiej trzy, a w podolskiej tylko jeden. Z tych klasztorów sześć utrzymuje szkoły publiczne typu gimnazjalnego i powiatowego oraz trzy szkoły parafialne; w pozostałych mieszkają wysłużeni i podeszli wiekiem zakonnicy, udziela się pomocy ubogim, utrzymuje się parafie. I klasztory utrzymują z sobą więź, mając jednego wspólnego przełożonego prowincjalnego, tworzą jedną wspólnotę, jedno gospodarstwo, udzielając sobie wzajemnej pomocy, dla dobra ogólnego i dlatego nie ma między nimi ani jednego, który by można uznać za bezużyteczny. W konsekwencji utrata jednego z nich oznacza stratę dla wszystkich.

Ekscelencja wybaczy jeszcze i tę informację, że bazylianom ruskiej prowincji zabrano już na rzecz grecko-rosyjskiego duchowieństwa kilka klasztorów, między innymi w wołyńskiej guberni klasztor w Ostrogu z całym funduszem, posiadający sześcioklasową szkołę, a który obecnie uległ pożarowi, następnie klasztor w Zahajcach z całym funduszem, w Korcach z funduszem i w Jasnogórze z funduszem; zaś w podolskiej guberni klasztor szarogrodzki, w którym także mieściła się sześcioklasowa szkoła, z funduszem; w Kamieńcu z funduszem, oraz korzowski, satanowski i granowski z funduszem.

Jakie dokładnie były fundusze tych klasztorów, nie mając o tym pełnej informacji, jeśli będzie to przydatne Waszej Ekscelencji, polecę prowincjałowi ruskiej prowincji, ażeby dostarczył mi informacje o funduszach wyżej wymienionych i innych klasztorów bazyliańskich odebranych przez duchowieństwo grecko-rosyjskie, i by odpowiedział, ile bazylianie, mimo całego ich poświęcenia i przynoszonej ogółowi korzyści, ponieśli strat i jak uległy uszczupleniu ich fundusze.

Taka jest moja opinia odnośnie wyżej wymienionych bazyliańskich klasztorów⁶⁵.

⁶⁵ Tamże, k. 24.

Zdecydowana postawa unickiego metropolity nie uratowała jednak obu klasztorów. Na razie udało się zachować klasztor poczajowski, natomiast dermański⁶⁶ uległ kasacie. Car podpisał decyzję już 21 listopada 1821 r. Nakazał: zakonników mieszkających w klasztorze dermańskim przenieść do innych klasztorów bazyliańskich; miejscowy archimandryta otrzyma tę samą godność, jeśli tylko zawakuje inna archimandria; klasztor ma zostać przekazany wraz z całym wyposażeniem i kapitałami w ręce duchowieństwa prawosławnego; nieruchomości zakonne, poza zabezpieczeniem koniecznych potrzeb, należy przekazać urzędowi skarbowemu, a dochody z nich przeznaczyć na utrzymanie klasztoru i na rzecz szkół duchownych wołyńskiej prawosławnej eparchii, zgodnie z opinią Komisji dla Szkół Duchownych; jeśli to okaże się konieczne, z tych dochodów nadal wpłacać corocznie 50 rubli srebrem na Seminarium Główne w Wilnie i 5000 złotych na Liceum Krzemienieckie. Metropolita Bułhak raportował dnia 22 stycznia 1822 r. Golicynowi, że zgodnie ze wspomnianym carskim ukazem II Departament Kolegium Duchownego polecił ks. Leonowi Demidowiczowi, prowincjałowi ruskiej prowincji przystąpić do wykonania decyzji.

Tenże sam wołyński władca prawosławny Stefan podjął starania celem przekazania mu klasztoru hoszczańskiego i złączonego z nim administracyjnie klasztoru horodyskiego. Argumentacja tu użyta była nieco inna. Władca Stefan pisze, że okoliczna ludność niemal całkowicie przeszła tu na prawosławie, także cerkwie klasztorne, będąc równocześnie parafialnymi, są już w rękach prawosławnych, a klasztory nadal zamieszkują bazylianie, którzy dla celów liturgicznych, przynajmniej w Hoszczy, urządzili sobie kaplicę domową w miejsce odebranej im cerkwi; tam uczęszczają miejscowi unicy i istnieje niebezpieczeństwo, że i reszta mieszkańców powróci do nich⁶⁷. W tej sytuacji dochodzi do wzajemnych nieporozumień między bazylianami i miejscowymi duchownymi prawosławnymi, m.in. na tle używania dzwonów cerkiewnych, utrzymania porządku. Biskup Stefan domaga się przekazania mu obu klasztorów wraz z funduszami. Na polecenie władz kościelnych o. Leon Demidowicz przygotował odpowiedni dokument, starając się odwołać do różnych aktów prawnych, zwłaszcza

⁶⁶ Tamże, k. 56–57.

⁶⁷ RGIA f 797 op 6 d 22412 k. 1–3.

do gwarancji podpisanych przez Katarzynę II w 1772 r., rozdział 7., art. I, 4. oraz późniejszych traktatów rozbiorowych, domagając się prawa do zachowania obu klasztorów. Katarzyna II wyraźnie podpisała deklarację, zaznacza L. Demidowicz⁶⁸, że uznaje ona stan faktyczny z 1771 r. za normalny, i że wszystkie klasztory i parafie, zarówno prawosławne, jak i unickie, istniejące wówczas, mają prawo do kontynuowania swej działalności. Wiadomą jest rzeczą, pisze Demidowicz, że klasztor hoszczański już w 1712 r. na pewno był unickim. Natomiast dokumenty klasztoru horodyskiego najprawdopodobniej przypadły w 1648 r. w czasie napadu kozaków, ale jest rzeczą pewną, że w 1719 r. zarządził nim unicki archimandryta dorohobużski, a od roku 1744 przełożony hoszczański.

Starania prawosławnych najwyraźniej odniosły skutek, gdyż już kilka lat później, w roku 1827, kiedy z inicjatywy Siemaszki podjęto na nowo zabiegi o kasatę bazylianów, żaden z dwu wymienionych klasztorów nie był już przedmiotem nowych projektów, pojawiających się w rosyjskiej polityce kościelnej.

7 Statystyki i projekty Józefa Siemaszki

Inicjatywy Józefa Siemaszki⁶⁹ przedstawia, najprawdopodobniej jego własny tekst z 22 grudnia 1827 r. Dokument cechuje zarówno precyzja, jak i znajomość problemu zakonu bazylikańskiego (po weryfikacji rękopisu w Sankt-Petersburgu charakter pisma wskazuje na Siemaszkę). Autor pisze we wstępie, że zakon posiada 83 klasztory męskie, 680 zakonników, a ich uposażenie to 11 000 dusz funduszowych (mężczyzn) i 800 000 rubli srebrnych; przydatność społeczną zakonu kwestionuje, jeśli nie liczyć kilkunastu parafii prowadzonych przy klasztorach. Wyliczając wcześniejsze inicjatywy zmierzające do kasaty tzw. zbędnych klasztorów, dokument ten przedstawia nowe projekty, dotyczące przyszłości klasztorów bazylikańskich w czterech unickich diecezjach.

1. Proponuje się utrzymać na zawsze następujące klasztory:

⁶⁸ Tamże, k. 38–41 v.

⁶⁹ ARAN f 29 op 3 d 1 k. 1–6 v; Por. P. Martynow, *Plan zniesienia Kościoła greckounickiego w Rosji*, Kraków 1882.

Diecezja połocka: Wierzbilów, Witebsk, Połock — borysoglebski, Biała Cerkiew, Orsza, Tołoczyn, Onufriewo, Pustynki;
 Diecezja łucka: Poczajów, Krzemieniec, Milcza;
 Diecezja brzeska: Torokanie, Kobryń, Brześć, Grodno, Ławrysze-wo Leszczyn, Suchowicze, Supraśl;
 Diecezja wileńska: Wilno, Boruny, Lady, Raków.

2. Zamierza się pozostawić wymienione (pkt 1) 23 klasztory, a pozostałe 60 skasować. Dokument podaje aktualne dane dotyczące uposażenia tych klasztorów, które w całości lub częściowo mają być przekazane diecezjalnym parafiom unickim, planowanym w miejsce dotychczasowych zakonnych.

Tabela 6

Parafie klasztorne, w miejscach których mają powstać diecezjalne parafie (i przyjmujące ich fundusze w całości lub częściowo)

lp	siedziba klasztoru	fundusz ziemski	dusze funduszowe	ile przekazać parafii
diecezja połocka				
1	Machirów	130 w.	111	połowę
2	Sierocin	6 w.	10	całość
3	Dobryhuż	12 w.	31	całość
4	Uszcz	13 w.	13	całość
5	Bezwodicz	90 dz.	14	całość
6	Łysków	55 w.	136	połowę
7	Lubawicze	100 dz.	176	jedną trzecią
diecezja łucka				
1	Poddębce	1 w.		całość
2	Tryhory	1 mila ²	108	jedną czwartą
3	Werchy	3 w.		całość

lp	siedziba klasztoru	fundusz ziemski	dusze funduszowe	ile przekazać parafii
diecezja brzeska				
1	Antopol	13 w.	37	całość
2	Chomsk	4 w.	14	całość
3	Czerlona	32 w.	61	połowę
4	Różana	19 w.	53	całość
5	Darewo	13 w.	45	całość
6	Wolna	21 w.	63	połowa
7	Mir	4 w.		całość
8	Łysków	40 w.	49	całość
9	Cepra	13 w.	13	całość
10	Sielec	29 w.	71	jedna trzecia
11	Kuźnica	kilka m.	uwaga: 119 rbs z państwowej kasy	całość
12	Drohiczyn	nieduży fundusz	całość	
diecezja wileńska				
1	Jakobsztat	6 w.		całość
2	Iłkuksza	12 w.	19	całość
3	Postawy	12 w.	33	całość
4	Kasuty	19 w.	34	całość
5	Swierzeń	4 w.		całość

Źródło: ARAN f 29 op 3 d 1, k. 1-6v.

3. Do trzeciej grupy zaliczono te klasztory, które miały być całkowicie skasowane, bądź z uwagi na niskie ich uposażenie, bądź ze względu na małą liczbę parafian. Były to:

Diecezja połocka: Marywil, Tadulin;
 Diecezja łucka: Biełostok, Dorohobuż, Dubno, Hoszcza, Lisianki, Luck, Milcza, Puhyunki, Tumin, Zahorów;
 Diecezja brzeska: Nowosiółki, Nowogródek, Hłusznie;
 Diecezja wileńska: Helianów, Kazimierów, Łohojsk, Sutków, Troki, Braclaw.

4. Proponuje się, by te małe fundusze klasztorów przeznaczonych do zupełnej kasaty (wymienionych w punkcie 3) i pozostała część majątków (punkt 2) nie oddanych parafiom diecezjalnym scalić w jedną masę dóbr kościelnych i kapitałów greckokatolickiego duchowieństwa. Ostatecznie ten scalony fundusz miał powstać z następujących elementów pochodzących z klasztorów bazylińskich:

Tabela 7
 Skład scalonego funduszu greckokatolickiego

lp	klasztor	ziemia	dusze funduszowe	kapitał gotówkowy (rbs)
1	Machirów	65 w.	56	
2	Sirocin			3 562,5
3	Dobryhory			9 719,75
4	Uszcz			5 700,49
5	Bezwodnicze			3 075
6	Lisków	27,5 w.	60	
7	Lubawicze	800 dz.	116	3 093,65
8	Małaszkwicze			221,29
9	Poddebce			16 064,60
10	Tryhory	0,75 m ²	81	17 707,50
11	Werchy			7 979
12	Antopol			20 799
13	Chomsk			3 817,50

lp	klasztor	ziemia	dusze funduszowe	kapitał gotówkowy (rbs)
14	Czerlona	16 w.	32	2 025
15	Różana			5 250
16	Darewo			3 186,37
17	Wolna	10,5 w.	32	4 006
18	Cepra			3 603,175
19	Jakobsztat			838
20	Hłuszcza			5 035,6
21	Postawy			4 571,99
22	Kasuty			5 100
23	Marywil	?	70	5 211
24	Tadulin	375 w.	505	24 949
25	Bielostok	32 w.	66	11 382
26	Dorohobuż	15 w.	34	1 500
27	Hoszcze	8 w.	49	5 835
28	Lisznia	22 w.	81	
29	Łuck	domy		20 487
30	Milcza			6 961
31	Puhynki	1,5 w.	3	9 906
32	Tumin	22 w.	79	1 200
33	Zahorów	60 w.	158	8 588,54
34	Nowosiółki	25 w.	62	
35	Nowogródek	22 w.	29	3 436,50
36	Hłusznice	22 w.	45	1 350

lp	klasztor	ziemia	dusze funduszowe	kapitał gotówkowy (rbs)
37	Helianów	26 w.	45	2 400
38	Kazimierów	kilka morgów		5 017,25
39	Łohojsk	12 w.	39	4 800
40	Sutków	55 w.	106	1 000
41	Troki	3 w.		
42	Brasław	52	123	3 997

Źródło: ARAN f 29 op 3 d 1, k. 1–6v.

Ocenia się, że wkład wymienionych klasztorów do kasy ogólnej duchowieństwa grecko-unickiego to 1959 wieśniaków funduszowych płci męskiej, 243 417 rubli srebrem i 87,5 kop. oraz co najmniej 852 włoki ziemi.

5. Nieco odmienne dyspozycje przygotowano w stosunku do dwu klasztorów — Sielec (posiadający 19 włók ziemi, 48 dusz funduszowych i 400 rubli srebrnych kapitału) oraz Swierżeń (mający 11 154 ruble srebrne kapitału i w gotówce inależnych mu jeszcze 129 328 złotych na dobrach Radziwiłłów). Fundusz pierwszego miał być dołączony do majątków klasztoru suchowickiego, a drugiego do dóbr klasztoru rakowskiego, gdyż bez tego wymienione placówki nie mogłyby utrzymać szkół duchownych, jakie w tych miejscowościach są konieczne.

6. Z tego powodu, że przy klasztorach przewidzianych do całkowitej kasaty istniały bardzo małe parafie proponowano, żeby je albo przyłączyć do najbliższych parafii sąsiednich, albo wyznaczyć dla nich osobnych unickich księży, a utrzymanie (w wysokości 100 rubli srebrnych rocznie) zagwarantować im z dochodów ogólnego majątku kościelnego. Ta ostatnia dyspozycja miała dotyczyć także przyszłego proboszcza w Poddębcach (łucka diecezja), który po skasowanym klasztorze miał tylko jedną włokę ziemi funduszowej.

Jakkolwiek klasztory barski, humański, kaniewski, lubarski, włodziński i poddębcki były położone w rejonach w małym stopniu zamieszkałych przez ludność unicką, a więc z tego powodu są one „zbędne” — pisał autor dokumentu — to jednak jeszcze na pewien

[50]

czas należy je zachować, gdyż prowadzą potrzebne szkoły publiczne, a także po kasacie innych klasztorów będą mogły przyjąć część zakonników tracących dotychczasowe miejsce zamieszkania. Ale kiedy rząd znajdzie inne rozwiązanie co do organizacji szkół publicznych, to i te klasztory ulegną kasacie, a ich fundusze zostaną przekazane do wspólnej masy majątków i kapitałów duchowieństwa unickiego.

Kasatę klasztorów bazylikańskich rozpatrywano się łącznie z projektem stworzenia trzech nowych seminariów diecezjalnych, oprócz istniejącego już połockiego. Siemaszko pisał, że nie nadają się dla tych celów klasztory żydyczyński, supraski i wileński. Pierwszy — dlatego, że brak mu funduszu i pomieszczenia, drugi — z tego względu, że leży na skraju diecezji i państwa i wymagałby kosztownego i wieloletniego remontu. Wreszcie trzeci leży daleko od mińskiej guberni, na terenie której mieści się niemal cała diecezja wileńska, a dowóz żywności do miasta dla utrzymania kleryków jest drogi. Dlatego proponował, by seminarium łuckiej diecezji umieścić w klasztorze owruckim, diecezji brzeskiej w żyrowickim, a diecezji wileńskiej w klasztorze bezwodickim. Na utrzymanie tych seminariów przewidywał: w diecezji łuckiej — fundusz klasztoru owruckiego (obszerne majątki ziemskie i lasy, 1328 chłopów funduszowych, a także 750 rubli srebrnych), w diecezji brzeskiej — fundusz klasztoru żyrowickiego, obejmujący 256 włók ziemi, 510 chłopów funduszowych i 52 710 rubli srebrnych, a ponadto fundusz położonego blisko klasztoru biteńskiego — 236 chłopów funduszowych i 52 070,85 rubli srebrnych. Sposobu finansowania seminarium diecezji wileńskiej w projekcie Siemaszki bliżej nie omówiono, gdyż najprawdopodobniej przewidywano stałe subwencje z globalnego funduszu duchowieństwa greckokatolickiego. Równocześnie przy tych trzech seminariach zamierzano założyć średnie szkoły dla dzieci duchowieństwa z najbliższej okolicy.

W projekcie przewidywano, że cerkwie — przyklasztorną w Owruczu zamieni się na katedrę łucką, a w Żyrowicach — na katedrę brzeską. Ponieważ utrzymanie duchowieństwa katedralnego łuckiego miało zagwarantować żydyczyńskie beneficjum, to resztę dochodów z owruckiego funduszu postanowiono przekazać do ogólnej masy majątkowej greckounickiego duchowieństwa. Utrzymanie duchowieństwa katedralnego brzeskiego miały zabezpieczyć fundusze klasztorów żyrowickiego i biteńskiego, zaś wileńskiej katedry bezpośrednio z ogólnego majątku greckounickiego duchowieństwa.

[51]

Ponadto w Żyrowicach z tamtejszego funduszu należało utrzymać dziesięciu zakonników dla zabezpieczenia uroczystych obrzędów liturgicznych, niezbędnych w centralnej świątyni w diecezji.

Dotychczasowe seminaryjne sumy diecezji łuckiej i brzeskiej należało włączyć do ogólnej masy majątkowej.

Uwzględniając fakt, że wielu kapłanów z uwagi na swe ubóstwo nie było w stanie utrzymać swoich dzieci w seminariach i szkołach duchownych, dlatego proponowano, by we wszystkich czterech seminariach ustalić stałą liczbę studentów mających pełne stypendia umożliwiające im studia. W seminariach połockim i brzeskim planowano po 50 stypendiów, zaś w łuckim i wileńskim po 30. Ponadto będzie po 20 miejsc stypendialnych we wszystkich czterech niższych szkołach duchownych istniejących przy seminariach. Natomiast zamożniejszych kapłanów należało zachęcać, by na własny koszt wysyłali swych synów do wspomnianych szkół. Wewnętrzna organizacja seminariów, zarówno trzech nowych, jak i dotychczasowego połockiego, miała się opierać na regulaminie zatwierdzonym przez A. N. Golicyna w 1822 r.

Oczywiście, pisał autor projektu, scalenie funduszy diecezji, seminariów i katedr w jedną całość może się okazać złożone, dlatego w każdej diecezji do tych celów należało powołać sekretariat nadzorujący działalność finansową i składający coroczny raport do Kolegium Duchownego w Petersburgu.

Obok czterech seminariów: w Owruczu, Żyrowicach, Bezwodiczach i Połocku, jak zaznaczono, miały istnieć również cztery niższe szkoły średnie, podobne zakłady średnie planowano otworzyć przy klasztorach dla diecezji połockiej w Witebsku, Tołoczynie, Pustynkach, dla łuckiej w Poczajowie i Milczach, dla brzeskiej w Kobryniu, Supraślu, Ławryszewie, Leszczynie i Suchowiczach, dla wileńskiej w Borunach, Rakowie i Ladzie. W każdej z wymienionych szkół na koszt klasztoru zamierzano utrzymywać od 10 do 20 uczniów pochodzących z rodzin ubogich duchownych. Stypendia te przyznawałyby władze diecezji. Można także zażądać pomocy finansowej na te cele od klasztorów nie prowadzących podobnych szkół. Z programu nauczania wynikało, że szkoły miałyby charakter niższych seminariów, gdyż zakres wykładanych przedmiotów miał przygotować ich do dalszych studiów seminaryjnych. Równocześnie należało zlikwidować szkoły świeckie istniejące do tej pory w klasztorach mających przyjąć seminarium lub niższe szkoły duchowne, a które dotychczas były podporządkowane Uniwer-

sytetowi w Wilnie lub Sankt–Petersburgu. Ponadto proponowano, aby w ciągu najbliższych pięciu lat od otwarcia wspomnianych seminariów nie udzielać święceń kapłańskich nikomu, kto nie zaliczył przedmiotów objętych programem nauczania seminaryjnego.

Przewidywano też, że po realizacji zaplanowanej kasaty niektórych klasztorów trzeba będzie przenieść z nich wielu zakonników do zachowanych klasztorów. Dotyczyło to w diecezji połockiej 55 zakonników, w łuckiej 88, w brzeskiej 114 i w wileńskiej 42.

W projekcie zauważono, że cerkiew unicka winna troszczyć się nie tylko o seminaria, ale także o duchownych w podeszłym wieku i chorych, o owdowiałe ich żony, o biednych, o ożywienie działalności wydawniczej i publicystycznej. Majątki kościelne, zwłaszcza zakonne, ewentualny gwarant tych potrzeb, były — twierdzono — niewłaściwie zarządzane, wydzierżawiane niesumiennym dzierżawcom, a kapitały oddawane na pożyczki terminowe w podobny sposób. Skoro zaś przełożeni zakonni często się zmieniają — konkludowano — dochodzi do utraty tych dóbr. Z tego powodu planowano stworzenie funduszu zbiorczego, który by służył jako źródło finansowania działalności Kościoła unickiego, a który byłby zdeponowany w banku państwowym, za pośrednictwem lokalnych władz gubernialnych. Dotyczy to zarówno istniejących już funduszy kapitałowych, jak i dochodów przynoszonych przez majątki ziemskie, lasy, młyny, stawy. Majątki o charakterze nieruchomości mogły by być oddawane warendę, ale na takich zasadach, jakie obowiązują majątki należące do skarbu państwa. Do banku winny być przeprowadzane za pośrednictwem władz gubernialnych, a tylko wyjątkowo za pośrednictwem Kolegium Duchownego. Natomiast zarząd całym funduszem pozostałby w gestii II Departamentu Kolegium Duchownego (tzn. unickiego wydziału). On też, za zgodą Głównego Urzędu do Spraw Duchownych Wyznań Obcych, przekazywałby na ręce miejscowych biskupów odpowiednie sumy, w zależności od zatwierdzonych planów budżetowych.

Do tego zbiorczego funduszu planowano wprowadzać przychód gotówki z wyprzedazy budynków skasowanych klasztorów lub niektórych majątków, a także domów będących własnością niektórych wspólnot, a do tej pory wydzierżawianych. Natomiast wszelkie obciążenia duchowne (najczęściej w postaci funduszowych mszy), związane z danymi majątkami i kapitałami, za pośrednictwem biskupów powinno się rozłożyć na tych, którym one teraz będą służyć — parafie, semina-

ria, niższe seminaria — a także na duchownych, którzy będą z nich korzystali w czasie studiów.

Przedstawiony dokument, jako oficjalny tekst Kolegium, został przygotowany z myślą o tym, że za pośrednictwem A. S. Szyszkowa kierującego Głównym Urzędem do Spraw Duchownych Wyznań Obcych uzyska on carską aprobatę i będzie stanowił szczegółowe dopełnienie ukazu z dnia 9 października 1827 r., dotyczącego organizacji cerkwi unickiej.

Projekt Siemaszki z jednej strony, za cenę odebranych bazylianom majątków, miał zapewnić jego autorowi pozyskanie przychylności duchowieństwa diecezjalnego, które z łatwością mogłoby kształcić swych synów i przejmować odbierane zakonowi parafie, z drugiej umożliwiał pełną jurysdykcję państwa nad Kościołem unickim. Należy równocześnie pamiętać, że jego realizacja, nie zmieniając zasadniczych celów J. Siemaszki, przebiegła w zmodyfikowanej wersji, a to w związku z utworzeniem w 1828 r. dwu diecezji unickich w miejsce czterech, i dwu seminariów w miejsce czterech (obok połockiego drugie powstało w Żyrowicach).

8 Wdrażanie asymilacji kulturowej

Proces asymilacji kulturowej ludności na ziemiach anektowanych przez Rosję w latach 1772–1795 mógł się udać pod warunkiem odpowiedniego pokierowania polityką oświatową. Jeszcze na długo przed powstaniem listopadowym Ministerstwo Oświecenia, kierowane przez ex–admirala A. S. Szyszkowa, już w 1815 r. zdeklarowało, że: *Oświata publiczna na całym obszarze Cesarstwa ma być rosyjska bez względu na różnicę religii bądź języków. Grekokatolicy [...] mają być wychowani [...] w najściślejszym i niezachwianym prawosławiu*⁷⁰. Deklaracje Szyszkowa zapowiadały uniformizację szkolnictwa, co w praktyce oznaczało przede wszystkim przymusowe nauczanie w języku rosyjskim, nauczanie języka starocerkiewnego i historii Rosji. W projektach Siemaszki, zaakceptowanych przez cara, wyrazem analogicznych tendencji politycznych była likwidacja bazylikańskich szkół średnich (tabela 8) i przekształcenie ich w szkoły tzw. duchowne, przyj-

⁷⁰ D. Beauvois, dz. cyt., t. 2 s. 28.

mujące w swe mury synów unickiego duchowieństwa parafialnego. Z jednej strony takie posunięcie władz jeszcze bardziej antagonizowało stosunki między duchowieństwem zakonnym i diecezjalnym, pozyskując sympatie tego ostatniego, a z drugiej przygotowywało wychowanków do porzucenia unii, jakkolwiek ich nauczycielami byli na razie bazylianie⁷¹.

Tabela 8
Kasaty bazylikańskich szkół średnich

lp	klasztor	typ szkoły w momencie kasaty	decyzja o likwidacji
1	Boruny	powiatowa	1831
2	Podubiś	powiatowa	1835
3	Wilno	powiatowa	1839
4	Żyrowice	powiatowa	1828
5	Berezwecz	powiatowa	1834
6	Lady	powiatowa	1834
7	Lubar	powiatowa	1831
8	Owruż	powiatowa	1831
9	Poczajów	powiatowa	1831
10	Włodzimierz Wołyński	powiatowa	1831
11	Bar ⁷²	powiatowa	1838
12	Humań ⁷³	powiatowa	1834
13	Kaniów	powiatowa	1831
14	Tołoczyn	powiatowa	1830

⁷¹ O innych przyczynach antagonizmu pisze W. K o ł b u k, *Kościół wschodnie w Rzeczypospolitej około 1772 roku*, Lublin 1998 s. 61.

⁷² RGIA f 824 op 1, rok 1837 d 4 k. 33.

⁷³ RGIA f 797 op 6 d 22926 k. 28–28 v.

lp	klasztor	typ szkoły w momencie kasaty	decyzja o likwidacji
15	Wierzbilów	powiatowa	1832

Źródło: Tabela została opracowana w oparciu o publikację: L. Z a s z t o w t, *Kresy 1832–1864*, Warszawa 1997 s. 373–420 i uzupełniona drobnymi informacjami archiwalnymi.

Wspomniane szkoły duchowne były podporządkowane dwóm seminarium duchownym — w Połocku i Żyrowicach. Utworzono je w miejsce klasztorów bazylikańskich: pierwsze w 1807 r., a drugie w 1828 r., dla diecezji połockiej (białoruskiej) oraz dla wileńskiej (litewskiej). Obydwie diecezje miały (por. tabela 8) po pięć średnich szkół duchownych, kształcących łącznie (1835) 551 uczniów, a wraz z seminarzystami 793. W roku szkolnym 1838/39 liczba kleryków w seminarium żyrowickim wynosiła 206, a w połockim 138, razem 344 osób, zaś łączna liczba uczniów w podległych im (10) szkołach średnich wynosiła 473, a w szkołach parafialnych 179. Personel nauczający obejmował 70 osób⁷⁴. Skasowane majątki bazylikańskie zapewniały im dobrą bazę materialną (7744 chłopów funduszowych, 312 000 rubli asygnacyjnych i 197 111 rubli srebrnych). Wychowankowie mieli w przyszłości stanowić kadre duchowną rasyfikowanego Kościoła unickiego.

Tabela 9
Szkoly duchowne w 1835 roku

lp	szkoły	wychowankowie	chłopi funduszowi	fundusz		nauczyciele
				rb asygn.	rb srebrne	
Diecezja połocka (białoruska)						
1	Połock: seminarium duchowne	klerycy 76	2 107	200 000	53 333 rbs	
2	Połock	123				3
3	Orsza	26	482		15 883 rbs 73 k.	3

⁷⁴ Por. RGIA f 824 op 1/II rok 1838 d 144 k. 1–168 oraz f 824 op 1/II rok 1839 d 110.

4	Wierzbilów	26	989		6 287 rbs 50 k.	4
5	Lada	34	182		22 521 rbs	5
6	Berezweż	26	441		21 052 rbs	5
		311	4 240		130 797 rbs 23 k.	20
Diecezja wileńska (litewska) ⁷⁵						
1	Żyrowice semina- rium duchowne	klerycy 166	1 829	112 000	20 983 rbs	11
2	Żyrowice	85				5
	Szkoła diaków	47				5
3	Boruny	22	235		8 851 rbs	5
4	Milcza	40	1 186		4 000 rbs	5
5	Supraśl	38			17 405 rbs	5
6	Kobryń	84	254		15 075 rbs	6
		482	3 504	112 000	66 314 rbs	37

Źródło: RGIA f 824 op 1/II, rok 1838 d 144 kk. 1–168 oraz f 824 op 1, rok 1835 d 120 k. 12–14.

Niewątpliwie wcześniej przygotowane przez J. Siemaszko plany kasacyjne klasztorów bazylikańskich znalazły niespodziewane uzasadnienie polityczne w antyrosyjskich postawach duchowieństwa uńskiego sprzyjającego powstaniu listopadowemu. W latach 1828–1833, jak utrzymuje D. Błudow, kasacie uległo dziewięć klasztorów (Poczajów, Owruż, Żydyczyn, Kuźnica, Żyrowice, Brasław, Sutków, Brześć, Witebsk) ⁷⁶. Natomiast, jak na to wskazują sprawozdania ministra spraw wewnętrznych składane na ręce cara ⁷⁷ w latach 1831–1834, kasacie uległy 44 bazylikańskie domy zakonne (por. tabela 10). Wydaje się jednak, że likwidacja niektórych domów, mimo formalnego rozpo-

⁷⁵ RGIA f 824 op 1 rok 1835 d 120 k. 12–14.

⁷⁶ Tamże, f 821 op 11 d 8 k. 181.

⁷⁷ Tamże, f 821 op 11 d 4–9.

ządzenia cara w niektórych przypadkach rozciągnęła się na kilka lat, gdyż jeszcze w 1836 r. istniało 46 męskich i 9 żeńskich klasztorów bazylikańskich ⁷⁸, co razem ze wspomnianymi skasowanymi w latach 1831–34 daje sumę 99, a tymczasem było ich wszystkich 95 (na początku omawianego okresu).

9 Kolejne etapy

Meandry carskiej polityki wyznaniowej w ogóle, a wobec zakonu bazylikańskiego w szczególności, ulegały różnym odchyleniom i komplikacjom w zależności od osobowości carycy lub cara, jego doradców lub sytuacji międzynarodowej, czy też nacisków wewnętrznych. Z jednej strony zarówno car Aleksander I, jak i Siemaszko przewidywali, że szereg klasztorów, m.in. Poczajów, zostaną zachowane. Z drugiej strony Kościół prawosławny, władca wołyński i Synod czynili wszystko, by przejąć ten klasztor. Ostatecznie opinia czynników wojskowych w okresie represji po powstaniu listopadowym przechyliła szalę na rzecz prawosławia. Tendencja ta zwyciężyła w odniesieniu do wielu klasztorów, ale przede wszystkim w stosunku do Poczajowa.

Za punkt wyjściowy wszystkich represyjnych i kasacyjnych działań wobec poczajowskiego klasztoru trzeba uznać raport generała Lewaszowa, tymczasowego gubernatora wojskowego dla guberni podolskiej i wołyńskiej, przedstawiony Fabianowi Sakenowi, dowódcy Pierwszej Armii. Wasyl Lewaszow pisał już na wstępie, że klasztor poczajowski powstał jako fundacja prawosławna w roku 1559, na kilkanaście lat przed unią ⁷⁹. Został zbudowany przez właścicielkę Poczajowa — Gojską — a centralne miejsce w tej fundacji zajęła ikona podarowana przez greckiego metropolitę, przybyłego tu w imieniu patriarchatu konstantynopolitańskiego celem zwizytowania eparchii. Nie wiadomo, kiedy klasztor przeszedł na unię, ale jeszcze 26 czerwca 1700 r. król August nadał mu swoje przywileje jako wspólnocie prawosławnej.

Jednak nie dawna historia, ale przede wszystkim współczesność interesowała W. Lewaszowa. Donosił w swym raporcie, że klasztor poczajowski budził kontrowersje już wcześniej. W roku 1826 wydru-

⁷⁸ Tamże, f 797 op 7 d 23176.

⁷⁹ Tamże, f 797 op 6 d 22412 k. 32.

kowano tam książkę przewidującą upadek imperium rosyjskiego i prawosławia, a ponadto oskarżono klasztor o tłoczenie srebrnych rubli i wywożenie dużych transportów nieokreślonych przedmiotów w nieznanym kierunku. Były gubernator wojskowy, Grigorij Potomkin w styczniu 1831 r. donosił, że pod pozorem zgromadzeń modlitewnych skupiano tam sporo ludzi i drukowano teksty nie zaaprobowane przez cenzurę. To stało się powodem zamknięcia miejscowej drukarni. Klasztor miał bezpośrednie kontakty z powstańcami polskimi — kontynuował W. Lewaszow. Niejaki Janow doniósł władzom wojskowym, że zakonnicy przyobiecali rozpalić ogień na galerii klasztornej. Ogień ten miał być sygnałem do rozpoczęcia ogólnowołyńskiego i podolskiego powstania. Udaremniono te inicjatywy, narzucając klasztorowi nadzór wojskowy. Oskarżenia wysunięte przez owego Janowa mieli także potwierdzić niejacy Kniaginicki i Bar-Pietraszewskij. Powstały z nieokreślonych powodów pożar w klasztorze poczajowskim, ale nie 19 marca 1831 r., jak ustalili spiskowcy, lecz z 5 na 6 kwietnia, spowodował, że generał Józef Dwernicki, przywódca powstańców, już 10 kwietnia przybył do Poczajowa — twierdził Lewaszow. Klasztor i miasteczko przyjęło powstańców nadzwyczaj serdecznie. Za powodzenie ich działań odprawiono specjalne nabożeństwo. *Nie wspominając o oskarżeniach opartych na słuchach, jakoby w poczajowskim klasztorze została ukryta suma pieniężna, zebrana przez ziemian wołyńskich na pomoc dla buntowników i wręczona J. Dwernickiemu, ani o prowiantach i koniach, otrzymanych lub zarekwirowanych przez niego, trzeba zaznaczyć, że do buntowników przyłączyło się wówczas dwu klasztornych służących i jeden uczeń, a ponadto 45 mieszkańców miasteczka Poczajowa i wielu przybyłych tu mieszkańców wołyńskiej guberni, czego byli naocznymi świadkami nadworny radca Kniaginickij i major Bar-Pietraszewskij*⁸⁰.

Drukarnię, mimo zakazu, otwarto i wydrukowano manifest Dwernickiego do ziemian Wołynia, Podola i Ukrainy. Jakkolwiek nie udowodniono w tej sprawie współwiny zakonników, bo na manifestcie figuruje Poryck jako miejsce jego publikacji, to jednak czcionka i inne detale techniczne świadczą, że wykonano ten druk w poczajowskiej drukarni.

⁸⁰ Tamże, k. 36.

Lewaszow wymieniał poszczególnych zakonników i określał zakres ich winy. I tak na placu miejskim witali Dwernickiego: o. H. Krupski, o. T. Sawicki, o. P. Kalinski, o. P. Ciekucki. Ponadto o. Krupski zorganizował obiad i śniadanie dla powstańców, błogosławił ich, a z Dwernickim byli razem w drukarni; o. Kalinski nie powstrzymał swego brata, gdy ten przyłączył się do powstańców. Ponadto za bardzo podejrzanych uznano o. T. Postankiewicza, o. I. Starodubowskiego, o. N. Podoliańskiego, o. J. Nowickiego, o. T. Kozaczewskiego i o. N. Kułakowskiego, ale podejrzania te dotyczyły drobiazgów. Podobnie za podejzrzanego uznano archimandrytę owruckiego a zarazem przełożonego poczajowskiego — o. Jana Skińskiego, który nie był w stanie wytłumaczyć się, dlaczego i dokąd w ostatnich miesiącach dużo podróżował, odwiedzając różne klasztory. Zarzucano mu przygotowania do wywołania powstania na Wołyniu.

Wszystkich jedenastu zakonników, wymienionych po nazwisku, tylko na podstawie podejrzeń uwięziono przewencyjnie w kijowsko-pieczerskiej twierdzy. Miało to miejsce 17 lipca 1831 r., a aresztowaniem kierował Lewaszow.

Pisząc 11 sierpnia 1831 r., Lewaszow zgłaszał konkretne propozycje dotyczące przyszłości klasztoru poczajowskiego i miejscowych zakonników. Przede wszystkim proponował uwolnić wszystkich aresztowanych, rozmieścić ich w różnych klasztorach i na zawsze zabronić pełnienia jakichkolwiek funkcji przełożenińskich. Dalej, kontynuował generał-gubernator, mając na względzie „spokój obywateli Wołynia”, zagrożony rzekomo przez katolickie klasztory współpracujące z „buntownikami” polskimi, zalecał zwrócić *ten klasztor pierwotnemu jego właścicielowi — cerkwi grecko-rosyjskiej — w takim stanie, w jakim się aktualnie znajduje, z całym majątkiem, stanowiącym własność zakonną, i z wszystkimi obowiązkami ciężącymi na majątkach tego klasztoru, polecając przenieść się wszystkim pozostającym tam zakonnikom do innych klasztorów rzymskokatolickiego wyznania*⁸¹.

Działanie to będzie zgodne z najwyższymi ukazami z 22 marca, z 6 maja i 10 czerwca bieżącego roku, zgodnie z którymi majątki czynnych uczestników buntu winny być odebrane i przekazane na rzecz skarbu i tylko ten środek, moim zdaniem, może odebrać polskim buntownikom tak silne narzędzie służące do rozszerzania się na Wołyniu

⁸¹ Tamże, k. 37.

planów buntowniczych. Przy czym uważam nie za bezcelowe, ażeby takie odbieranie klasztorów rzymskiemu duchowieństwu iprzekazywanie grecko-rosyjskiemu, w wypadku wykrytego udziału tychże w buncie, zostało ustanowione jako reguła i w odniesieniu do wszystkich pozostałych rzymskokonickich i katolickich klasztorów, celem powstrzymania ich od analogicznych szkodliwych postępów; w ogóle, badając sprawy buntowników, okazywało się, że te klasztory były głównymi siedliskami buntu, ośrodkami informacji i źródłem wszelkiego rodzaju pomocy, że one wychowując w swoich murach młodzież, przygotowują obrońców rzekomej wolności⁸².

Propozycje Lewaszowa, przedłożone F. Sakenowi, znalazły także pełne poparcie D. Błudowa stojącego na czele ministerstwa spraw wewnętrznych, który w piśmie z 14 września 1831 r. skierowanym do cara nie tylko w pełni poparł jego wnioski, ale ponadto przedstawił szereg rozporządzeń wykonawczych zmierzających do pełnej kasaty klasztoru poczajowskiego. Wnioski Błudowa uzyskały aprobatę cara już następnego dnia (15 września 1831 r.). Na marginesie tekstu Błudowa car dopisał własnoręcznie: *Zawiadomcie K. Mieszczerskiego o tym ważnym posunięciu; przekażcie mu ten dokument, który ja zatwierdzam, wspólnie z nim szczegółowo rozpatrzyć te środki, które uznacie za konieczne. A mając na myśli sprowadzenie do Poczajowa prawosławnych duchownych, car pisał dalej: K. Mieszczerski winien wybrać znanego z rozsądku archimandrytę, szanującego moralność i odznaczającego się surową regularnością; jemu należy dać 12 zakonników nadzwyczajnej dyscypliny i dobrze wykształconych; to wszystko pańskim podpisem przedstawić mi do zatwierdzenia; wówczas będzie można już przystąpić do wykonania*⁸³.

W propozycjach D. Błudowa, uzupełniających tekst Lewaszowa, znalazły się sugestie dokąd przenieść poszczególnych zakonników oraz wątpliwości, czy drukarnię pozostawić prawosławnym, czy też przenieść do Połocka, gdzie miała powstać Unicka Akademia, a nade wszystko szczegółowe rozporządzenie, by majątki, archiwa, dokumenty, biblioteka były w całości przekazane, przy świadkach kościelnych i państwowych.

Już w miesiąc później, 17 października 1831 r., Błudow, pisząc raport do senatu, referował wykonanie ukazu carskiego (z 18 września

⁸² Tamże, k. 42.

⁸³ Tamże.

1831 r.), zezwalającego na zastąpienie prawosławnymi zakonników bazylikańskich w Poczajowie. Autor donosił, że władca wołyński Ambroży wysłał już do Poczajowa archimandrytę prawosławnego Flawiana i czterech duchownych; zaś Lewaszow wysłał Wielaszewa oraz Kirijewa; Synod natomiast przysłał niejakiego Wojciechowicza. Wszyscy mieli dopilnować spokojnego przejścia klasztoru. Mieli także gwarantować pomocy ziemskiej policji i władz wojskowych w Poczajowie⁸⁴.

W kolejnym raporcie do cara z dnia 27 października 1831 r. tenże sam Błudow pisał, że Lewaszow powiadomił go o wydaniu przygotowanych rozporządzeń zmierzających do stworzenia w Poczajowie z życzliwych obywateli nadgranicznego kordonu, pod pozorem prewencji przed cholera; chodziło także o wzmocnienie tamtejszej straży, by zapobiec zbieganiu za granicę i wywiezieniu majątku zakonnego. Urzędnicy wyznaczeni przez generał-gubernatora Lewaszowa, a także inni, przysłani z Sankt-Petersburga przez oberprokuratora Świętego Synodu oraz drugi, skierowany przez wołyńskiego biskupa archimandrytę Flawiana, przybyli do Poczajowa 9 października⁸⁵.

Kolegium Duchowne nie nadesłało jednak na czas odpowiedniego dokumentu skierującego poszczególnych zakonników poczajowskich do innych klasztorów i dlatego utrudniło działalność nadesłanym urzędnikom, ale przekonawszy się, że sprawy zaszły już zbyt daleko, zgodziło się współpracować w przekazywaniu wszystkiego nowym — prawosławnym — gospodarzom⁸⁶. Na tym raporcie Błudowa car własnoręcznie, pod datą 3 listopada 1831 r. dopisał: „wieśma radujuś”.

Dyspozycje Kolegium dotyczące losu zakonników poczajowskich zostały wysłane dopiero 15 listopada 1831 r. Rozmieszczono ich następująco: do Baru — 7, do Lubaru — 7, do Zahorowa — 5, do Puhynek — 3, do Włodzimierza — 3, do Biełostoku — 2 i do Krzemieńca — 6 nowicjuszy, ale już w listopadzie zarówno ci nowicjusze, jak i dwu innych, młodych zakonników, nie mogąc udowodnić swego pochodzenia z rodzin unickich, zostali usunięci z klasztoru. Do różnych jedenastu klasztorów rozesłano ponadto jedenastu bazylianów więzionych od lipca w twierdzy kijowskiej. W sumie przeniesiono 46 zakonników.

⁸⁴ Tamże, k. 117.

⁸⁵ Tamże, k. 118.

⁸⁶ Tamże, k. 125.

Kolegium wyraziło życzenie, aby drukarnię przenieść do Połocka; Błudow wycenił jej wartość na 10 do 12 000 rubli asygnacyjnych. Proponował, by drukarni nie przenosić, lecz raczej taką kwotę przekazać dla tworzącej się Akademii Unickiej z przeznaczeniem jej na nową drukarnię. Wydaje się, że ostatecznie pozostała ona w Poczajowie.

W kolejnym, jednym z ostatnich raportów, Błudow donosił carowi, że klasztor poczajowski już zupełnie przeszedł pod kierownictwo prawosławnego grecko-rosyjskiego duchowieństwa, że spisy wszystkich majątków, kapitałów, akt, dokumentów, nieruchomości, z koniecznymi podpisami, zostały przekazane, jak należało.

Potem wszyscy zakonnicy bazylikańscy wyjechali z Poczajowa, z wyjątkiem dwu: Innocentego Morozowskiego, zatrzymanego przez władzę Ambrożego, jako znającego się na sztuce malarskiej, celem reperatury ikon, i nowicjusza Teofana Kulika, wyrażającego życzenie przejścia na prawosławie. Przy wyjeździe bazylianów z Poczajowa, dzięki uprzedzającym zabezpieczeniom, nie dopuszczono nawet do najmniejszego nieporządku. Przejęte majątki, z wyjątkiem cerkiewnych paramentów liturgicznych i wyposażenia klasztornego, przedstawiają się następująco:

1. majątek nieruchomy — wieśniaków funduszowych płci męskiej	237 dusz
2. wieśniaków na dobrach wydzierżawionych. . .	532 dusze
3. kapitałów gotówkowych:	
czerwońców.	18
rubli asygnacyjnych.	40
rubli srebrem	12 503,735
rubli miedzioch	187,51
18 funtów i 21 łat różnej srebrnej, zagranicznej monety, której kurs nie jest znany	
4. sum kapitałowych poręczonych majątkiem i zabezpieczonych nieruchomościami	1 242 333 zł
5. sum wypożyczonych za pokwitowaniem:	
złoty	89 464,20
rubli srebrnych	7430,50
rubli asygnacjami	2265
czerwońców	252
6. sum poręczonych przedmiotami zastawionymi w zastaw:	

rubli srebrnych	459,50
złoty	56

Generał-adiutant Lewaszow dodawał, że wojskowy nadzór w poczajowskiej ławrze już okazał się niepotrzebny i został zdjęty.

Popowstaniowe represje spadły także na klasztor w Owruczu. Znani nam już hrabia Saken, dowodzący jako generał-feldmarszałek Pierwszą Armią i czasowo wojenny generał-gubernator kijowski Lewaszew meldowali w Sankt-Petersburgu, że 17 maja 1831 r. marszałek szlachty powiatu owruczkiego, W. Hołowiński⁸⁷, uzbroiwszy tłum buntowników, wkroczył do Owrucza i przejął władzę nad miastem. Jednak 22 maja *zgrupowanie tychże buntowników rozbił Penzeński Pułk Piechoty, a na mieszkańców Owrucza spadły różne nieszczęścia, od których nie był wolny i klasztor bazylikański, który niemal zupełnie zniszczono i rozgrabiono, zaś wszyscy mnisi i czeladź jego zostali więzieni pod surowy nadzór*⁸⁸. Jeden z zakonników, nauczyciel niemieckiego, został ciężko zraniony przez żołnierzy w swym własnym pokoju. U niego aresztowano także rannego o. Sienkiewicza (imię nieznanne). Ponadto aresztowano ojców G. G. Ciechockiego, Kozłowskiego, T. Szczerbackiego, H. Dwernickiego, J. Sierocińskiego, G. Barczyńskiego, M. Didkowskiego oraz kanonika A. Strzelbieckiego. Kilku z nich stanęło przed sądem wojennym pod zarzutem udziału w powstaniu owruczkim. Z raportów archiwalnych wynika⁸⁹, że główni winni to: o. Modest Didkowski i ks. Jan Sierociński. Pierwszy przyjął przysięgę powstańców i trzykrotnie pomagał zebrać po 150 uzbrojonych mężczyzn i 10 najlepszych koni. Drugi także przyjmował przysięgę powstańców i stale przebywał wśród nich. Sąd wojenny zdecydował pozbawić ich stanu duchownego i wcielić do syberyjskich batalionów liniowych⁹⁰. Pozostałych rozproszono po klasztorach bazy-

⁸⁷ Starszy brat późniejszego metropolity Ignacego Hołowińskiego.

⁸⁸ RGIA f 797 op 6 d 22806 k. 12.

⁸⁹ RGIA f 824 op 1 d 122 rok 1831 k. 12 k. 58-107.

⁹⁰ Ks. Jan Sierociński ponownie stanął przed sądem w 1833 r. za rzekomy udział w sprawie omskiej. Wydano nań wyrok śmierci, zamieniony następnie na 6000 kijów. Egzekucji nie przetrzymał i zmarł przed jej zakończeniem. W. Ś l i w o w s k a, *Zesłańcy polscy w Imperium Rosyjskim w pierwszej połowie XIX wieku*, Warszawa 1998 s. 548-549.

liańskich⁹¹. Majątek klasztoru przekazano na skarb państwa, budynki klasztorne oddano do dyspozycji wojska a cerkiew przekształcono na prawosławną. Natomiast filialną cerkiew w Zaruczaju przekazano diecezjalnemu duchownemu unickiemu⁹².

Kasaty klasztoru poczajowskiego i owruczkiego zapowiadały tylko falę dalszych działań tego typu. W latach 1831–1834 podjęto ostateczną decyzję likwidacji 44 bazylikańskich wspólnot zakonnych (tabela 10). I jeśli pamiętać, że na początku omawianego okresu istniało 84 męskich i 11 żeńskich (razem 95), to niemal połowa z nich odpadła bezpośrednio po powstaniu listopadowym. Jednak samo wprowadzenie decyzji w czyn nieco rozciągało się w czasie, gdyż jeszcze w 1836 r. odnotowano⁹³ istnienie 39 klasztorów męskich i 9 żeńskich, co razem z 44 skasowanymi w latach 1831–1834 dałoby sumę 92 wspólnot. Tymczasem⁹⁴ jeszcze na długo przed powstaniem (1828–1830) zlikwidowano ich sporo: Połock (św. Zofii), Żyrowice, Żydyczyn, Kuźnica, Sutków, Brześć, Witebsk. Stąd liczba podawana w 1836 r. oznacza zarówno niektóre klasztory będące w trakcie kasaty, jak i zagrożone kasatą.

Po kasatach przeprowadzonych na fali represji popowstaniowych i zastraszeniu duchowieństwa unickiego już łatwo było doprowadzić do końca niecny plan Siemaszki. W 1835 r. przyjdzie kolej na klasztor onufrejski⁹⁵, w 1836 r. na barski⁹⁶, w 1837 r. na marywiliński⁹⁷ i kobryński⁹⁸, a w 1839 r. na krzemieniecki⁹⁹. Trzeba zaznaczyć, że ograniczając wpływy bazylianów na młodzież szlachecką, niemal wszystkie ich szkoły średnie przekształcono na duchowne, z wyjątkiem humańskiej, kaniowskiej i barskiej, które jeszcze przetrwały nieco dłużej (barska aż do 1836).

⁹¹ RGIA f 797 op 6 d 22806 k. 12.

⁹² Tamże, k. 212.

⁹³ Tamże, f 797 op 7 d 23176.

⁹⁴ Tamże, f 821 op 11 d 8 k. 181.

⁹⁵ Tamże, f 797 op 6 d 22973 k. 1–2 v.

⁹⁶ Tamże, f 824 op 1 rok 1837 d 4 k. 35–36, 127–128.

⁹⁷ Tamże, k. 125–126.

⁹⁸ Tamże, k. 77.

⁹⁹ Tamże, op 1 rok 1839 d 43 k. 1–47.

Tabela 10
Kasaty klasztorów (1831–1836)

lp	klasztor	data	mnisi	parafianie	chłopi	włóki	ruble sr.
1	Poczajów ¹⁰⁰	1831			1400		
2	Owruć ¹⁰¹	1831	12				6 300
3	Brasław ¹⁰²	1832			123		3 997 rbs 21 540 rba
4	Uszacz ¹⁰³	1833	5	875	13	13	5 700
5	Bezwodicz ¹⁰⁴	1833	4	906	14	4,5	3 075
6	Poddębce ¹⁰⁵	1833	2	684	1	1	16 064
7	Werchy ¹⁰⁶	1833	2	516	–	3	7 979
8	Świerżeń ¹⁰⁷	1833	3	1 714	–	4	11 154
9	Mir ¹⁰⁸	1833	1	2 850	–	4	–
10	Chomsk ¹⁰⁹	1833	4	2 719	14	4	3 817
11	Dubno ¹¹⁰	1833	1	180	–	–	–
12	Milcza ¹¹¹	1833	3	307			6 961

¹⁰⁰ RGIA f 797 op 6 d 22795 k. 1–272 oraz f 821 op 11 d 4 k. 59–71.

¹⁰¹ Tamże, d 22575 k. 45.

¹⁰² Tamże, f 797 op 6 d 22858 oraz f 821 op 11 d 7 k. 200–201 v.

¹⁰³ Tamże, f 797 op 6 d 22887 oraz f 821 op 11 d 8.

¹⁰⁴ Tamże.

¹⁰⁵ Tamże.

¹⁰⁶ Tamże.

¹⁰⁷ Tamże.

¹⁰⁸ Tamże.

¹⁰⁹ Tamże.

¹¹⁰ Tamże.

¹¹¹ Tamże.

lp	klasztor	data	mnisi	para- fianie	chłopi	włóki	ruble sr.
13	Hoszczca ¹¹¹	1833	8	12	49	8	5 835
14	Łuck ¹¹³	1833	3	305	—	—	20 487
15	Białostok ¹¹⁴	1833	7	26	66	32	11 382
16	Puhynki ¹¹⁵	1833	4	10	3	1,5	9 906
17	Tumin ¹¹⁶	1833	4	12	22	79	1 200
18	Kazimierów ¹¹⁷	1833	2	257	—	—	5 017
19	Kaniów ¹¹⁸	1833	—				
20	Czerlona ¹¹⁹	1833	12	1 000	61	20	2 025
21	Hłusznie ¹²⁰	1833	12		45	22	1 350
22	Raków ¹²¹	1833	12	1 400	40	27	3 303
23	Kasuta ¹²²	1833	12	950	34	15	5 100
24	Helianów ¹²³	1834			45	26	2 400
25	Nowosiółki ¹²⁴	1834			62	25	

¹¹² Tamże.

¹¹³ Tamże.

¹¹⁴ Tamże.

¹¹⁵ Tamże.

¹¹⁶ Tamże.

¹¹⁷ Tamże.

¹¹⁸ Tamże, f 821 op 11 d 8 k. 241–243.

¹¹⁹ Tamże, d 10 k. 20–22 v.

¹²⁰ Tamże.

¹²¹ Tamże.

¹²² Tamże.

¹²³ Tamże, f 797 op 6 d 22921.

¹²⁴ Tamże.

lp	klasztor	data	mnisi	para- fianie	chłopi	włóki	ruble sr.
26	Różana ¹²⁵	1834	—	2 836	—		5 250
27	Darewo ¹²⁶	1834		1 476			3 180
28	Humań ¹²⁷	1834	—	—	454	—	26 399
29	Lisianka ¹²⁸	1834	—	—	81	—	—
30	Postawy ¹²⁹	1834	—	—	—		3 562
31	Lepel ¹³⁰	1834	—	1 408			9 719
32	Dzisna ¹³¹	1834		3 293			4 571
33	Dorohobóz ¹³²	1834			34	15	1 500
34	Lubawicze ¹³³	1834		415	176		3 093
35	Tołoczyn ¹³⁴	1834			71		12 849
36	Nowogródek, żeński ¹³⁵	1834	5		40	9,5	6 368
37	Nowogródek, męski ¹³⁶	1834	4		29	22	2 986
38	Wołna ¹³⁷	1834	3		61	21	4 006

¹²⁵ Tamże.

¹²⁶ Tamże.

¹²⁷ Tamże, f 797 op 6 d 22926 oraz f 821 op 11 d 9 k. 18–21.

¹²⁸ Tamże.

¹²⁹ Tamże.

¹³⁰ Tamże.

¹³¹ Tamże.

¹³² Tamże, f 821 op 11 d 9 k. 43.

¹³³ Tamże, d. 9, k. 26–28.

¹³⁴ Tamże.

¹³⁵ Tamże, d. 9 k. 107–109 v.

¹³⁶ Tamże.

¹³⁷ Tamże.

lp	klasztor	data	mnisi	parafianie	chłopi	włóki	ruble sr.
39	Łysków ¹³⁸	1834					
40	Malaszkowice ¹³⁹	1834					
41	Suchowicze ¹⁴⁰	1834					
42	Czereja (Białacerkiew) ¹⁴¹	1834					
43	Sierocin ¹⁴²	1834					
44	Dobryhory ¹⁴³	1834					

Źródło: RGIA f 797 op 6, d. 22795, 22858, 22887, 22921, 22926; f 821 op 11, d. 7, 8, 9, 10, 11.

Systematyczny plan kasaty Unii — przymuszanie do składania przez duchownych bardzo niejednoznacznych oświadczeń o przejściu na prawosławie, dotknęło także zakonników. Na 1365 duchownych którzy jakoby, zdaniem J. Siemaszki, wyrzekli się unii, znalazło się 62 bazylianów w diecezji litewskiej i 17 w białoruskiej, natomiast takiego posunięcia odmówiło w pierwszej 95, a w drugiej 77. Ze statystyk Siemaszki wynika, że w 1839 r. zakon bazylikański w zaborze rosyjskim liczył jeszcze 251 członków. Ile klasztorów się zachowało, trudno określić, natomiast i wobec tych zachowanych Siemaszko miał ściśle określone plany:

Uważam za obowiązek powiadomić Waszą Wysokość, że klasztory tryhorski i lubarski pozostawiam bazylianom-papistom: do tych dwu klasztorów, a także do kurskiego [założonego jako tymczasowe miejsce zsyłki dla niebłagonadożnych duchownych unickich — MR], będzie można stopniowo przeprowadzić wszystkich bazylianów, odma-

¹³⁸ Tamże, d. 11 k. 102–107.

¹³⁹ Tamże.

¹⁴⁰ Tamże.

¹⁴¹ Tamże, f 821 op 11 d 9 k. 99–104.

¹⁴² Tamże, f 797 op 6 d 22926.

¹⁴³ Tamże.

wiąjących przyłączenia się do Cerkwi Prawosławnej. Podporządkowani odpowiedniemu przełożonemu wszyscy ci zakonnicy będą umieszkodliwieni, zwłaszcza ze względu na odległość wspomnianych klasztorów od bylej ludności unickiej. Archimandrycie klasztoru lubarskiego i przeorowi tryhorskiego zdecydowanie poleciłem, żeby oni pod różnymi pretekstami sami nie odprawiali nabożeństw, a ich podwładni niech po dawnemu podczas Mszy św. wspominają Papieża. Tym samym pozostałe klasztory, być może z wyjątkiem torokańskiego, będzie można wnet przekształcić w czysto prawosławne. Godne uwagi, że w czasach stopniowego wprowadzania Unii także wyznaczono klasztory dla tych, którzy twardo trzymali się prawosławia” ¹⁴⁴. Pisał 11 lipca 1839 r. w Żyrowicach.

Siemaszko i Łużyński jednak mało dbali o pozory i zdecydowali się na deportacje opornych duchownych. Zachowały się informacje o zsyłce 20 bazylianów (na 44 duchownych deportowanych w 1839 r. do klasztorów prawosławnych w głębi Rosji).

Tabela 11
Bazylianie zesłańcy

lp	kto	skąd	dokąd	wnioskodawca
1	o. Andruszkiewicz Ilia	Lubar	Czernichowska gub.	Abp Siemaszko
2	o. Bosiacki Wiktor	Torokanie	Kurska gub.	Abp. Siemaszko
3	o. Czaplński Terencjusz	Tadulin	Kurska gub.	Abp Siemaszko
4	o. Danilewicz Anaklet	Torokanie	Orłowska gub.	Abp Siemaszko
5	o. Didkowski Modest	Owucz	Wcielony do armii	?
6	o. Dołobowski Augustyn	Tadulin	Riazańska gub.	Bp Łużyński
7	o. Gryncewicz Gerwazy	Byteń	Kurska gub.	Abp Siemaszko
8	o. Gutowicz Mikołaj	Tadulin	Kurska gub.	?
9	o. Ilnicki Tytus	Byteń	Kurska gub.	Abp Siemaszko
10	o. Iwankowski Mikołaj	Tadulin	Wołogodcka gub.	?
11	o. Lebell Herakliusz	Witebsk	Kurska gub.	?

¹⁴⁴ Tamże, f 797 op 7 d 23531 k. 86.

lp	kto	skąd	dokąd	wnioskodawca
12	o. Moczarski Jozafat	Wierzbilów	Kurska gub.	?
13	o. Pawłowski Wincenty	Torokanie	Kurska gub.	Abp Siemaszko
14	o. Prusiak Symeon	Machirów	Orłowska gub.	Abp Siemaszko
15	o. Roszczewski Wasyl	Tadulin	Kurska gub.	?
16	o. Sokołowski Bartłomiej			
17	o. Strzelecki Michał	Witebsk	Kurska gub.	?
18	o. Szumilewicz Wincenty	Torokanie	Kurska gub.	Abp Siemaszko
19	o. Wojewódzki Łucjan	Tadulin	Riazańska gub.	?
20	o. Wokulski Arseniusz	Byeń	Kurska gub.	Abp Siemaszko

Źródło: RGIA f 797 op 7 d 23490 kk. 1–6 d 23441 kk. 36–37, 43, 45, 52, 62–64.

Nie znamy wszystkich represji stosowanych wobec bazylianów, ale wiadomo także, że wspomniani już Gryncewicz G., Ilnicki T., Pawłowski W., Szumilewicz W. i Wokulski A., przed zesłaniem zostali pozbawieni godności kapłańskiej, a na całoroczne ich utrzymanie w kurskiej guberni przeznaczono po sześć rubli, które miał wpłacać klasztor byteński¹⁴⁵.

Uwagi końcowe

Śledząc dzieje zakonu bazylianów w latach 1795–1839 można powiedzieć, że został on doprowadzony do całkowitej ruiny. Po tym okresie, przymuszani do prawosławia zakonnicy, stawiający ciągły opór, nie odrodzą już swych wspólnot. Mimo ciężkich zarzutów pod ich adresem, stawianych nawet przez unickich hierarchów (por. oskarżenia abpa J. Krasowskiego przeciw archimandrycie owruczkiemu¹⁴⁶, nie można zaprzeczyć — uznawali to nawet wrogowie zakonu — że bazylianie w omawianym okresie odegrali ogromną rolę społeczną. Byli nosicielami kultury zachodniej i polskiej na ziemiach już anekto-

¹⁴⁵ Tamże, f 824 op 1 d 122 rok 1831 k. 58–107.

¹⁴⁶ Tamże, f 797 op 6 d 22572 k. 44–47.

wanych przez Rosję. Pełna asymilacja tych nowo nabytych obszarów z imperium carów była uwarunkowana m.in. kasatą bazylianów (podobnie jak i innych zakonów). Kasaty te stanowiły integralny element rusyfikacji mieszkańców zaboru rosyjskiego, która przyjęła w XIX w. różne formy: kasaty diecezji unickich, parafii, szkół parafialnych, Uniwersytetu Wileńskiego, łacińskich klasztorów, parafii i diecezji, nauczania w języku polskim, cenzury publikacji. Równocześnie rozbudowywano analogiczne instytucje prawosławne realizujące cele polityczne caratu. W tym celu zagęszczano prawosławną sieć parafii i szkół rosyjskich. Powstały rosyjskie teatry, pisma i biblioteki. Nawet do nabożeństw i katechizacji w kościołach katolickich wprowadzono język rosyjski.

Tabela 12

Pozycja ekonomiczna unickiego duchowieństwa diecezjalnego i zakonnego

Duchowieństwo diecezjalne		Duchowieństwo zakonne	
Liczba duchownych	1 554	Liczba zakonników Liczba zakonnice	805 129
Chłopi pańszczyźniani	1 828	Chłopi pańszczyźniani	20 686
Dochód roczny	10 466 rbs	Dochód roczny	107 359 rbs

Źródło: M. J. Rouet de Journal, *Nonciatures de Russie*, t. 4, Rome 1927 s. 454.

Metoda zastosowana wobec bazylianów nawiązała do rzymskiego *divide et impera* — zupełnie zantagonizowano na tle ekonomicznym unickie duchowieństwo diecezjalne i bazylianów. Tym bardziej, że w 1806 r. różnice wu posażeniu jednego i drugiego duchowieństwa były znaczne.

Chcąc osłabić rolę wychowawczą bazylianów, carat stopniowo starał się przejąć ich szkoły, przekształcając je w bezpłatne zakłady wychowawcze dla synów duchowieństwa diecezjalnego. Taka polityka uzależniła je od władz państwowych, równocześnie wrogo usposobiła wobec bazylianów. Analogiczne konsekwencje spowodowało przekazanie kościołów klasztornych diecezjom i likwidacja urzędu prowincjałów. Klęska powstania listopadowego ułatwiła działania caratu. Kie-

dy bazylianie niemal zupełnie zostali już osłabieni, wówczas — w 1834 r. — powołany został Tajny Komitet do celów likwidacji Kościoła greckokatolickiego¹⁴⁷ składający się z najwyższych urzędników państwowych, na czele z ministrem spraw wewnętrznych i prokuratorem Synodu. Prześladowanie bazylianów trzeba uznać tylko za jedno z licznych posunięć caratu zmierzających do stworzenia państwa wyznaniowego — prawosławnego — w myśl ideologii — jeden naród, jedna władza, jedna religia.

MARIAN RADWAN, SCJ

The Basilian Order in the Russian Partition of Poland

S u m m a r y

The Basilian Order in the Polish Commonwealth reorganized itself in 1743 by electing a central governing board headed by a general (protoarchimandrite). Thirty years later the Order had 147 monasteries and chaplaincies with 1258 monks; as a result of the partitions (1772–1795) 99 monasteries with 870 Basilian monks found themselves under Russian rule. In spite of earlier guarantees to Catholics of both rites Empress Catherine II and her successors pursued a systematic policy aimed at dissolving the Basilian Order, regarded as the moral and intellectual mainstay of the Uniates. The abolition of the dignity of the protoarchimandrite in 1803 was followed by the dissolution of the Order's provincial structures in 1828. The monks were put under the jurisdiction of the local bishops; no candidates of Latinrite background were to be admitted into the novitiate. At the same time the Russian government had been supporting the conversion of county grammar school into schools for the sons of Uniate clergy only. It meant that funds which had been spent on educating students of lay parents and reproducing the traditional socio-political elites were now employed to train top-notch cadres for Russia's established church. The systematic diversion of Basilian resources for the benefit of Orthodoxy put the relations between the Order and the Uniate clergy under increasing strain, which the authorities were pleased to watch. Meanwhile the Orthodox Church kept strengthening its dominant position, assisted by various punitive measures after the fall of the

¹⁴⁷ Tamże, f 797 op 87 d 10 k. 10–26.

November Rising (1831). They included the gradual dissolution of those monasteries that were expected to resist the eventual liquidation of the Uniate Church (which came in 1839). So the larger and more important monasteries like Szarogród, Połock, Mińsk, Poczajów, Owruć and Braśław had been targeted first. In effect, in 1839 there remained just 251 Basilian monks. Sixty-eight per cent of them refused to convert to Orthodoxy; more than twenty were deported. As most of Basilian monasteries had been closed by 1839, it seemed that nothing stood in the way of a complete russification of the Uniate Church.

Translated by A. Branny